

ROZMAITOŚCI MOGILEŃSKIE



MIESIĘCZNIK RADY MIEJSKIEJ

KWIECIEŃ 1996

MOGILNO NR 47 (61) 70 groszy (7.000 zł) ISSN 1233-4618

W NUMERZE

* Z POSIEDZEŃ ZARZĄDU GMINY * MOGILNO STOLICĄ POWIA-
TU? TAK!!! * TRAGEDII MOŻNA UNIKNĄĆ * PRAWO DO KRYTYKI?! * ŚWIĘTO SŁOWA * JAK
TO W JEDYNCE - JUBILEUSZ * SUKCESY SOKOŁA * HARCERSKIE WSPOMNIENIA * PRZE-
TARGI * INFORMACJE * CIEKAWOSTKI * ZWYCZAJE WIELKANOCNE

HURT - DETAL

GAZY TECHNICZNE

acetylen, tlen,
dwutlenek węgla, argon,
mieszanki gazowe i inne

AGA & GAZ

PROPAN - BUTAN

Polgaz

elektrody,
osprzęt spawalniczy,
tarcze ściernie

GAZO - TECH

Mogilno
ul. Magazynowa 1
tel. 52-222 w. 238
teren GS Mogilno



*Zdrowych, spokojnych i dostatnich
Świąt Wielkanocnych*

życzy Redakcja "RM"

Z posiedzenia Zarządu Gminy

W miesiącu marcu odbyły się dwa posiedzenia Zarządu Gminy, w tym jedno połączone z nadzwyczajnym zgromadzeniem wspólników Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego w likwidacji.

Bardzo szczegółowo zapoznano się z informacją o realizacji uchwał podjętych przez Radę Miejską w sprawie sprzedaży mienia komunalnego na terenie wiejskim, za okres lipiec 1994 - grudzień 1995. Ogółem w w/w okresie podjęto 21 uchwał dotyczących sprzedaży mienia komunalnego m.in. w następujących miejscowościach: Józefowo, Gozdanin, Zbytowo, Procyń, Łosośniki, Niestronno, Bystrzyca, Gębice, Chabsko, Wszedzień, Marcinkowo. Powyższe mienie zostało sprzedane w drodze przetargu, z tym że uzyskane ceny odbiegały minimalnie od cen wywoławczych (co można uznać za lojalność sąsiedzką). Nieruchomości są wycenione przez biegłych wg. obowiązujących wskaźników przeliczeniowych uwzględniających ceny i q żyta wg. GUS-u. Obecnie wzrasta zainteresowanie wykupem nieruchomości komunalnych na terenie gminy przez dotychczasowych dzierżawców.

Zarząd Gminy bardzo wnikliwie zapoznał się z informacją złożoną przez przewodniczącą Komisji Mieszkaniowej, p. **Jerzego Łaganowskiego**, który przedstawił zarządowi wyniki prac komisji. Komisja rozpatrzyła szczegółowo ponad 120 wniosków rodzin i osób samotnych, które starają się o pozyskanie mieszkań z zasobów komunalnych. Po kilkakrotnej analizie całości wniosków, Komisja wytypowała 22 do przeprowadzenia wizji lokalnej, po której dokonano niezbędnej selekcji. Większość wniosków została odrzucona z uwagi na przekroczenie średnich zarobków przypadających na jednego członka rodziny - aktualnie średnia ta wynosi 133 zł/osobę. Były też wnioski, które rozpatrzono negatywnie z uwagi na dotychczasowe warunki mieszkaniowe i zajmowaną powierzchnię lokalu. Komisja stwierdziła także, że niektórzy wnioskodawcy celowo wprowadzają się do budynków gospodarczych (garaży) **wynajmowanych (?) od prywatnych właścicieli nieruchomości** a po pewnym okresie wnioskują do gminy o lokal komunalny z "uwagi na złe warunki mieszkaniowe". Należy tu nadmienić, że z ubiegłorocznej listy na wynajem mieszkań komunalnych, a liczącej **17 rodzin i osób**, "zeszło" tylko 5 pozycji tak więc Komisja ustalając listę na ten rok nie mogła dokoptowywać zbyt dużo rodzin. W ostatecznym układzie, Zarząd Gminy postanowił pozytywnie zaopiniować propozycję w/w Komisji i dopisać do już istniejącej (z 1995 r.) listy 7 rodzin. Aktualnie obowiązująca lista na 1996 rok jest wywieszona na tablicy ogłoszeń przy Wydziale Gospodarki Przestrzennej, II p. przy pok. 43. Wszelkich informacji na ten temat można również zasięgnąć telefonicznie pod numerem 52-211 do 15 w. 251 - p. Krystyna Piniarska.

Zarząd Gminy wysłuchał informacji sekretarza Jerzego Bauzy nt. zmian w regulaminie organizacyjnym Urzędu Miasta i Gminy w Mogilnie, w związku z powstaniem nowego wydziału tj. Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu.

Dyskutowano również na temat przygotowania stosownej uchwały dotyczącej "Regulaminu nadawania tytułu **Honorowy Obywatel Miasta Mogilna**", co związane jest m.in. z zamiarem nadania takiego tytułu Prymasowi Polski Kardynałowi Józefowi Glempowi.

Na bieżąco analizowano wnioski o korzystne rozwiązanie problemów płatniczych - podatków od nieruchomości, tak od osób prawnych jak i fizycznych, na rzecz budżetu samorządowego. Sytuacja w tym względzie nie należy do nagminnych ale jest stosunkowo częsta. Zarząd wnikliwie rozpatruje takie wnioski i w przypadkach losowych stosuje ulgi lub odracza terminy płatności. Z reguły pozytywnie opiniowano wnioski o udzielenie zezwolenia na sprzedaż alkoholu do 4,5% (piwa) a także przedłużano ważność zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych powyżej 4,5%.

Omaiwano sprawy dotyczące telefonizacji gminy Mogilno - patrz sprawozdanie z spotkania z sołtysami naszej gminy.

Przygotowywano projekty uchwał pod obrady Sesji Rady Miejskiej, która odbędzie się **10 kwietnia br. w sali Mogileńskiego Domu Kultury - Rynek 10**. Będzie to sesja tzw. absolutoryjna dla Burmistrza i Zarządu Gminy, stąd też Zarząd przygotował stosowną uchwałę "o udzieleniu absolutorium za wykonanie budżetu gminy z 1995 r." wraz ze stosowną uchwałą "o przyjęciu przez Wysoką Radę sprawozdania z wykonania budżetu za 1995 r.". Omówiono również projekt uchwały w sprawie "ustalenia zasad organizowania i przeprowadzania konkursów na stanowiska dyrektorów szkół i placówek oświatowo-wychowawczych oraz regulaminu pracy komisji konkursowej".

Członkowie Zarządu Gminy uczestniczyli w obradach rocznego spotkania władz samorządowych MiG Mogilno z paniami i panami sołtysami naszej gminy (lub przedstawicielami władz sołeckich).

Zarząd Gminy z mocy stosownych przepisów jest również Zgromadzeniem Wspólników Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego spółka z o.o. w Likwidacji. W związku z powyższym, jedno ze spotkań Zarządu miało również charakter takiego zgromadzenia. Likwidator Spółki p. Zdzisław Błasiak bardzo szczegółowo przedstawił Zarządowi Gminy przebieg procesu likwidacji przedsiębiorstwa do dnia 31 grudnia br. w tym sprzedaż majątku ruchomego i nieruchomego, regulowania zobowiązań, należności pozostałe do ściągnięcia. W świetle przedstawionych danych, Zarząd Gminy przyjął bilans zakładu za 1994 rok i zobowiązał likwidatora do przygotowania takiego samego, za 1995 r., do końca czerwca br.

MOGILNO - stolica powiatu? TAK!!!

"Panom już dziękujemy" - tymi słowami może zakończyć się kariera 37 wojewodów po wejściu w życie koncepcji podziału Polski na 12 województw. Skłania się ku niej szef URM, popiera ją wielu polityków z rozmaitych obozów. Powyższymi słowami rozpoczyna się bardzo ciekawy artykuł Jacka Mojłowskiego, pt. "Nowy podział Polski", który został zamieszczony w numerze 11 "Polityki". Reforma administracyjna kraju powinna wejść w życie razem z reformą centrum. Wszystko wskazuje na to, że koncepcja utworzenia 12 województw przezwycięży. Jest to tzw. wariant rewolucyjny w wyniku którego powstaną następujące województwa: szczecińskie, gdańskie, olsztyńskie, białostockie, lubelskie, warszawskie, krakowskie, rzeszowskie, katowickie, wrocławskie, poznańskie i łódzkie. W układzie tym powstanie maksymalnie 320 powiatów ale też ulegnie likwidacji 37 województw, w tym i bydgoskie, toruńskie i wrocławskie, które to województwa mają przejść do ... gdańskiego. Dla nas Mogilnian najważniejsze jest jednak to, iż w wariantcie tym jest uwzględniony powiat mogileński, który wejdzie w skład województwa poznańskiego (razem z powiatem żnińskim). "Nasz" powiat będzie się składał z następujących gmin: Dąbrowa, Jeziora Wielkie, Strzelno, Orchowo i Mogilno (a być mo-

że i Trzemeszno).

Inny wariant tzw. "tradycyjny" zakłada przywrócenie 17 województw, czyli tyle ile było w 1975 r. Będzie więc wtedy województwo bydgoskie ale bez powiatu żnińskiego i mogileńskiego, które to rejony przynależą do województwa poznańskiego.

Znany też jest inny wariant tzw. "konserwatywny", który tworzy w przyszłości aż 25 województw w tym i bydgoskie oraz toruńskie. Powiat żniński przechodzi do tego pierwszego województwa a nasz mogileński nadal pozostaje w województwie poznańskim!

Trudno w tej chwili wyrokować jaki wariant "przejdzie" a także kiedy reforma powiatowa zo-

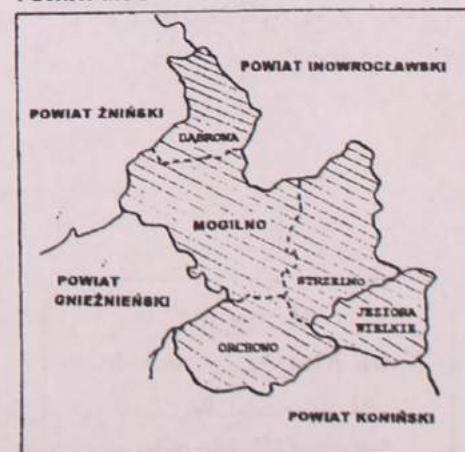
stanie wdrożona do realizacji. Punktem wyjścia dla koncepcji "12" jest przyjęcie założenia, że Polska za kilka lat stanie się członkiem Unii Europejskiej, w krajach której dominują okręgi administracyjne wielkości regionów (a więc bardzo dużych województw). Stąd też autor w/w artykułu prasowego przedstawia też mapę polskich regionów, które prawdopodobnie otrzymają następujące nazwy: Pomorze Zachodnie, Pomorze Nadwiślańskie, Warmińsko-Mazurski, Podlasie, Wielkopolska, Mazowsze, Ziemia Łęczycko-Sieradzka, Dolny Śląsk, Górny Śląsk, Ziemia Krakowska, Ziemia Lubelska, Małopolska Wschodnia.

"D"

WARIANT "12" - MOGILNO W WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIM JAKO POWIAT



POWIAT MOGILEŃSKI



Spotkanie z sołtysami

W dniu 13 marca br. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Mogilnie, odbyło się tradycyjne zebranie z paniami i panami Sołtysami, z 31 sołectw naszej gminy.

Spotkanie, wzorem lat ubiegłych, zwołane zostało z inicjatywy Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mogilnie p. Jana Thiedego przy współudziale burmistrzów. W naradzie brali udział zaproszeni goście w osobach:

- Marian Lipiński - dyrektor Rejonu Telekomunikacyjnego w Żninie,
 - Tomasz Wiśniewski - dyrektor Banku Spółdzielczego w Mogilnie,
 - Janusz Sumiński - Prezes Spółdzielni Usług Rolniczych "AGROLA" Mogilno
 - Marcin Kasprzak - Dyrektor Centrali Nasienniej Mogilno,
 - Henryk Arent - Prezes Gminnej Spółdzielni "SCH" Mogilno
 - Barbara Grobelna - Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska - Mogilno
- oraz członkowie Zarządu Gminy w Mogilnie.

Blisko 3 godzinne spotkanie pozwoliło na wyjaśnienie sobie wielu wątpliwości, uzyskanie konkretnych odpowiedzi bezpośrednio od kompetentnych osób, rozwianiu wielu wątpliwości i niejasności, chociaż przecież nie wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali zadowalające odpowiedzi.

Zdecydowanie najwięcej czasu poświęcono problemowi telefonizacji gminy Mogilno. Aktualnie na naszym terenie zawiązane są 3 komitety telefonizacji wsi - najstarszy z nich powstał w Kwieciszewie i obejmuje swym zakresem przyszłej inwestycji także miejscowości Goryszewo, Kunowo, Czerniak. W/g oświadczenia dyr. Lipińskiego, w II kwartale br. powinny zakończyć się prace związane z telefonizacją m. Kwieciszewo oraz w części Goryszewa - pozostały teren będzie sukcesywnie kablowany "po żniwach" z uwagi na ochronę upraw polowych, jako że Telekomunikację Polską S.A. nie stać na wypłaty odszkodowań za ew. zniszczenia pól rolnych (chyba że rolnicy wyrażą zgodę na przejście przez ich pola, ogrody bez odszkodowań - wtedy istnieje realna możliwość przyspieszenia telefonizowania tamtego terenu). Drugi z wymienionych komitetów powstał dla telefonizacji wsi (kilkunastu) rejonu podmogileńskiego a trzeci komitet obejmuje swoim zasięgiem rejon centrali Józefowo. W obu tych komitetach zakończono już praktycznie pomiary podkładów geodezyjnych na bazie których trwa opracowywanie dokumentacji technicznej wraz z kosztorysem inwestycyjnym. Podkłady geodezyjne wykonuje Wojewódzkie Biuro Geodezji - o/Mogilno a dokumentację techniczną dla wsi podmogileńskich firma LESTEL z Bydgoszczy natomiast dla rejonu

Józefowa firma TELEK również z Bydgoszczy.

Dyrektor Lipiński poinformował zainteresowanych sołtysów, że dopiero po wykonaniu pełnego kosztorysu dwóch ostatnich inwestycji, będzie można określić termin ich wykonania. Aktualnie podłączenie 1 aparatu telefonicznego na terenie wiejskim kształtuje się w granicach 3000 do 5000 zł w zależności od liczby przyszłych abonentów (im więcej chętnych, tym tańsze telefony). Dyrektor podkreślił, że należy się liczyć z opłatami dochodzącymi nawet do 1200 zł od jednego przyszłego abonenta, przyczem kwota 772 zł zostanie oddana przyszłemu użytkownikowi telefonu w tzw. impulsach. Aktualnie komitety wystąpiły z apelem do przyszłych abonentów aby do końca czerwca br. uzupełnili swoje wpłaty do kwoty 750 zł. jako zabezpieczenie przyszłej inwestycji. Należy tutaj zaznaczyć, że samorząd mogileński przeznaczył na pomoc społecznym komitetom kwotę 100.000 - (1 mld st. zł), która to kwota przeznaczona została na opracowanie dokumentacji geodezyjnej i częściowo technicznej. Nowa centrala mogileńska ma zarezerwowane 500 łączów dla przyszłych abonentów rejonu wsi podmogileńskich.

Wnioskowano o usunięcie zbędnych słupów telefonicznych, stojących jeszcze na wielu polach zwłaszcza w rejonie Procyń-Kamionek, i przeszkadzających w uprawianiu pól a także wnioskowano do dyr. Lipińskiego o spowodowanie uregulowania zaległych, niewypłaconych odszkodowań za zniszczone pody rolnie podczas inwestycji telefonizacji w rejonie Gebie, 3 lata temu. Podobnie, rolnicy w rejonie Olszy nie otrzymali takiego odszkodowania po zakończeniu realizacji układania światłowodu na trasie Strzelno-Mogilno. W związku z powyższym, Urząd MiG w imieniu osób poszkodowanych, wystąpi do Zakładu Telekomunikacji Polskiej S.A. - działu Inwestycji w Bydgoszczy o pilne uregulowanie w/w problemu. Wnioskowano

również, aby przy realizacji inwestycji telekomunikacyjnych na terenie gminy Mogilno nie zapomniano również o lokalizacji Automatów Telefonicznych (na karty magnetyczne), które powinny zabezpieczyć całodobowe połączenia dla tych mieszkańców gminy, którzy nie zgłosili chęci instalacji telefonu w swoich domach. Burmistrz Stanisław Łaganowski, podkreślił raz jeszcze, że w przypadku uzyskania środków pozabudżetowych (związanych z budową gazociągu Rosja-Berlin), część tychże zostanie skierowana na pomoc społecznym komitetom a także nowo powstałym dla telefonizacji rejonu Czarnotul i Wylatowo. Realną kwotą w tych przypadkach wydaje się suma 300 000 zł, tj. 3 miliardy starych złotych.

Dyrektor mogileńskiej centrali nasienniej, p. Marcin Kasprzak, podkreślił, że jego firma jest dobrze przygotowana do wiosennej akcji siewnej, choć trudno wyrokować o ile wzrośnie zapotrzebowanie na kwalifikowany materiał siewny w związku z przesiewami części zbóż ozimych. Ceny 1 q zbóż do siewu kształtują się następująco: Jęczmień jary 70 zł, owies - 58 zł, pszenica jara - 75 zł za jeden kwintal.

W cenach tych uwzględnione są dopłaty ze skarby państwa na tzw. postęp biologiczny w wys. 16 zł. na 1 q dla zbóż zaprawionych i 8 zł dla niezaprawionych. Niektóre nasiona (np. kukurydzy) centrala zabezpiecza pod konkretne potrzeby i zamówienia.

Duże zainteresowanie zebranych wywołało wystąpienie dyrektora Banku Spółdzielczego, p. Tomasza Wiśniewskiego, który przedstawił szerokie możliwości pozyskania różnorodnych kredytów, związanych z produkcją rolną a także z inwestycjami w rolnictwie. I tak, np. kredyty obrotowe na zakup nasion, nawozów, paliwa, środków ochrony roślin dostępne są przez okres całego roku, przy oprocentowaniu 9,2% w stosunku rocznym, na zakup ziemi można wziąć kredyt oprocentowany w wysokości 5,75% (podobnie jak przy kredycie na tzw. urządzenie gospodarstwa). Kredyty modernizacyjne są wyżej oprocentowane - 17,25% w skali roku, przyczem niezbędna jest w tym przypadku opinia Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie, dołączona do wniosku o kredyt. Kredyty obrotowe przydzielane są w wysokości 190 zł/1 ha użytków rolnych. Aby w pełni zagwarantować środki na wypłatę kwot kredytowych, Zarząd Gminy postanowił ulokować w BS dodatkową lokatę w wysokości 100 000.- zł. Poinformowano również zebranych o możliwości uzyskania kredytów na plantacje zakontraktowanych buraków cukrowych (poprzez Bank Cukrownictwa).

Kolejnym mówcą był p. Janusz Sumiński, prezes Spółdzielni Usług Rolniczych "Agrola" (dawna Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Mogilnie). Aktualnie spółdzielnia ta skupia 315 udziałowców, nadal prowadzi 6 zakładów usług mechanizacyjnych na terenie gminy w których oprócz świadczenia typowych usług rolniczych można nabywać nawozy sztuczne, sznurek do pras, olej napędowy. Zaproponowano, że w przypadku gdy rolnik zamówi poprzez "Agrolę" wapno nawozowe, to rozrzut tego nawozu przy pomocy spółdzielni będzie kosztował o 25% mniej. Jest to jedna z form pozyskania klienta. Podkreślono, że nie wszyscy usługobiorcy są rzetelni, zalegają z opłatami za usługi na blisko 300 mln st. zł.

Przedstawiciel Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, p. Barbara Grobelna przedstawiła aktualną sytuację spółdzielni, informując m.in. że z dn. 1 lutego br. podniesiona została cena skupu mleka do średniej kwoty 0,53 zł za 1 litr. Pocieszającym jest fakt, że w I klasie skupiono blisko 80% surowca. Omówiono możliwość nabycia za pośrednictwem OSM, używanych urządzeń chłodniczych do mleka, w cenach od 2000 do 4000 zł- podczas gdy nowe aparaty kosztują w granicach 13 000.-

Prezes Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Mogilnie, p. Henryk Arent poinformował o aktualnej sytuacji przedsiębiorstwa. I tak, spółdzielnia jest dobrze przygotowana do akcji wiosennej dysponując różnorodnymi nawozami np. saletra amonowa w cenie 380 zł/tona, mocznik 500 zł, polifoska 800 zł. Jest też do nabycia nawóz wieloskładnikowy w cenie 530 zł za 1 tonę. Cały czas spółdzielnia przygotowana jest do skupu zbóż paszowych i konsumpcyjnych i rozpoczęła też kontraktację jęczmienia jarego browarnego. Wkrótce uruchomiona zostanie sprzedaż środków ochrony roślin. Trwają rozmowy w celu ponownego uruchomienia skupu żywca na bazie dotychczasowego punktu przy ul. Przemysłowej.

Sołtysi wnioskowali o zainstalowanie w terenie gablot informacyjnych do umieszczania lokalnych ogłoszeń, których coraz więcej pojawia się w sołectwach a z braku stosownego miejsca, ogłoszenia te umieszczane są na drzewach lub przyklejane są do elewacji - ścian przystanków autobusowych.

Komendant Straży Miejskiej, p. Jerzy Pazderski wystąpił z prośbą, aby sołtysi wyczulili mieszkańców swoich sołectw na problem walęśających się psów, które stanowią potencjalne zagrożenie także dla ludzi a przede wszystkim dzieci.



PATRON NASZEJ ULICY

REYMONT Władysław Stanisław,

ur. 7.05.1867 r. we wsi Kobile Wielkie pod Radomskiem, zmarł 5.12.1925. Artysta ten legitymował się bardzo bogatą biografią, Syn organisty i kolejno - od 1880 r. uczeń krawiecki u swego szwagra K. Jakimowicza, od 1884 roku do 1887 występował w wędrownych grupach aktorskich pod pseudonimem Urbański. W roku 1888 podjął pracę na Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej jako starszy robotnik. Około 1880 roku w Częstochowie nawiązał kontakty ze spirytystami, które wywarły silny wpływ na jego życie psychiczne i twórczość. W grudniu 1893 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie zajął się wyłącznie twórczością literacką. Zdobył doświadczenie życiowe oraz tak wielką ilość obserwacji dotyczących różnych środowisk społecznych, że mógł nimi obdzielić niejednego powieściopisarza.

Debiutem literackim Reymonta była nowela "Pielgrzymka do Jasnej Góry", opublikowana w 1895 r., bardzo życzliwie przyjęta przez krytykę. W 1896 r. przebywał Reymont w Łodzi, zbierając materiały do "Ziemi obiecanej". Odwiedził Berlin, Brukselę, Londyn. Podróżował wiele i często zmieniał miejsce pobytu - w 1897 roku spędził dłuższy czas w Paryżu i u ojca w Wolbórze.

W 1902 roku, po poślubieniu Aurelii Szablowskiej, wyjechał do Francji, tam w Bretanii pracował nad powieścią "Chłopi". Rewolucję 1905-6 przeżywał głównie w Warszawie. Również czas I wojny światowej spędził w Warszawie, zajmując się pracą literacką i uczestnicząc w działaniach komitetów społecznych i obywatelskich. W 1917 roku uzyskał nagrodę im. Mikołaja Reja, przyznaną przez Polską Akademię Umiejętności i został prezesem Komitetu Warszawskiego Kasy Przewodności i Pomocy dla Literatów i Dziennikarzy, poprzednika Związku Pisarzy i Dziennikarzy, któremu także prezesował. Po odzyskaniu niepodległości dwukrotnie w latach 1919 i 1920 - wyjeżdżał do środowisk polonijnych w Stanach Zjednoczonych.

W roku 1920 zakupił Reymont majątek Kołaczkowo w pobliżu Wrześni, gdzie osiadł na stałe. Obecnie mieści się tam Muzeum Reymontowskie.

W roku 1924 spotkało pisarza zaszczytne wyróżnienie: otrzymuje literacką Nagrodę Nobla za powieść "Chłopi", bo jak pisał najwybitniejszy krytyk szwedzki, członek Komitetu Nobla - prof. Book - Polska miała dotąd bardzo bogatą literaturę opisującą życie szlachty. Reymont uzupełnia historię obyczajową Polski epicką opowieścią o chłopach. Był to wyraz uznania dla wolnej Polski i jej narodu.

W sierpniu 1925 roku Wincenty Witos organizuje w Wierchosławicach uroczystość będącą wyrazem hołdu polskiej wsi dla wielkiego pisarza. Jest to niestety ostatni wielki tryumf Reymonta. Zmarł 5 grudnia 1925 roku, pochowany na cmentarzu Powiżkowskim w Warszawie. Serce Reymonta wmurowano tamże w filarze kościoła św. Krzyża.

Twórczość swą rozpoczął Reymont, podobnie jak Żeromski od nowelistyki. W pierwszych utworach, poświęconych dobrze sobie znanemu środowisku aktorskiemu i chłopskiemu, ujawniły się główne cechy jego pisarstwa: fascynacja naturami żywiołowymi i pierwotnymi instynktami.

Pierwszą większą powieścią Reymonta była "Komediantka" (1896 r.) i "Fermenty" (1897 r.). Podobnie jak wielu twór-

ców epoki, ale jako jednej z pierwszych podjął Reymont problem konfliktu między artystą i społeczeństwem. Przedstawiając świat aktorski od wewnątrz, tworzy, rzadkie jeszcze wówczas powieści

środowiskowe, przesycone elementami autobiograficznymi.

Autentycznym sukcesem stała się "Ziemia obiecana" (1899 r.) - ilustruje rodzenie się wielkiej aglomeracji miejsko-przemysłowej wraz z całą wiążącą się z tym problematyką społeczną oraz obyczajową. Reymont przedstawił nam obraz Łodzi, gwałtownie rosnącej, mieście przemysłowym, miejscu, w którym powstawały wielkie fortuny i równie wielkie fortuny upadały, kwitła bezwzględna spekulacja i brutalna konkurencja. Reymont daje wyraz swym poglądom antyurbanizacyjnym przedstawiając życie naturalne, nieskażone cywilizacją, jako szczęśliwe, a życie miejskie jako odbierające ludziom zdrowie i pozbawiające ich cech moralnych i obyczajowych, które były wartościowe i piękne.

Nagrodę Nobla przyniosła Reymontowi wielka czterotomowa powieść - epos o chłopach "Chłopi" (1904-1909). Widać tu ślady zależności pisarza od światopoglądu oraz konwencji naturalistycznej. Podział powieści na cztery części odpowiada czterem porom roku. Od tych pór klimatycznych zależy rytm bytowania ludzi ściśle związanych z ziemią, przyrodą. Akcja "Chłopów" toczy się w czasie, który trudno historycznie określić, ale mimo to zawiera wyraźne elementy patriotyczne, związane z przeszłością i ze współczesnymi Reymontowi dziejami Polski. To "Chłopi" ustalają ostatecznie pozycję pisarską Reymonta.

Równoległe z eposem o Lipcach powstają nowele ogłoszone później w cyklach: "Z pamiętnika" (1903 r.), "Na krawędzi" (1907 r.) "Burza" (1908 r.)

W latach 1913-18 ukazała się trylogia historyczna "Rok 1794", zamierzona jako pierwsza część wielkiego dzieła historycznego, łączącego przeszłość z teraźniejszością. Poglądy ideowe i polityczne Reymonta w toku pracy uległy przemianom i na ostateczny kształt trylogii wpłynęła także I wojna światowa. Reymont stworzył właściwie nie powieść, lecz wielki reportaż historyczny, będący wynikiem usilnej pracy i głębokiej znajomości epoki.

W czasie I wojny światowej stworzył Reymont kilka opowiadań (m.in. Orka, Dola, Echa, Za frontem), w których przedstawił przeżycia ofiar i uczestników wojny na wsi polskiej. Utwory ostatnich lat nie należą do największych osiągnięć ideowych i artystycznych pisarza.

Cała twórczość Reymonta wyrasta z olśnienia konkretną rzeczywistością codziennego ludzkiego bytowania. Czerpie z tej rzeczywistości i stara się oddać ją jak najwierniej, bez uproszczeń. Ideałem pisarza jest nie produkowanie najlepszej literatury, ale odtworzenie w słowie całego bogactwa doświadczeń zgromadzonych w bezpośrednich kontaktach z ludźmi, rzeczami, zjawiskami. Każda postać Reymonta jest fizycznie dotykana, każde opowiadane zdarzenie artystyczną transpozycją widzianej i przeżytej przygody. Życie odzwierciedla się w twórczości Reymonta w całej swej realnej prawdzie.

W wypowiedziach krytyków o Reymoncie powtarza się często jedno spostrzeżenie, różnie sformułowane - niesamowita wręcz zdolność spostrzegania i zapamiętywania przez Reymonta wszystkiego co widzi. Stąd słowa jednego z krytyków "Ty masz oko i - cały jesteś okiem".

M. Ch.

Gdy spytać mogileńskich przechodniów o miejscowy cmentarz, większość zgodnie wskaże na okazały tam pomnik-mauzoleum ks. Piotra Wawrzyniaka, nazywanego "królem czynu", oraz na grób matki obecnego Prymasa Polski. Wielu zna też miejsce spoczynku przedwcześnie zmarłej żony burmistrza. Zaskakuje natomiast, że tylko nieliczni wiedzą o pogrzebanych tu również przed 78 laty, niemal w ostatnich dniach trwania pruskiego zaboru, ośmiu... Serbach. A pochowano ich w dziwnie krótkich, prawie kilkunastu odstępach.

Tajemnica serbskich grobów w mieście nad niezauważalnie przepływającą Panną intrygowała od lat. Ciągłe jednak nie można było wiarygodnie i do końca rozwikłać, choć próby takie parokrotnie były podejmowane. Robił to m.in. mgr Marian Mrugowski, poświęcający wiele czasu poznawaniu i opisywaniu przeszłości tego miasta. Dziś o serbskim śladzie w Mogilnie wiemy wreszcie coś konkretniejszego, ale do pełnego jej wyjaśnienia nadal daleko.

Gdyby bezkrytycznie zawierzyć tabliczkom nagrobnym, lista spoczywających tu Serbów byłaby następująca (w nawiasach daty śmierci): Iwan Sronswin (22.X.1918), Milijko Rodzie (13.X.1918), Radisław Stefanowie (15.XI.1918), Marcin Bibulowie (15.X.1918), Milsje Mrosteć (15.XI.1918), Miloja-innych danych brak (16.X.1918), Iwan Janowie (20.X.1918) i Irozeani Wojadin (12.X.1918). Jak łatwo zauważyć, aż siedmiu z nich pochowano w podejrzanie krótkim okresie jednego tygodnia: od 12 do 20 października 1918 r. Tylko ósmy Serb spoczął obok rodaków w połowie listopada tegoż roku.

Kim byli mogileńscy Serbowie? W jakich okolicznościach utracili tu życie? Oto podstawowe pytania- zagadki, które do dziś nie doczekały się ostatecznych wyjaśnień, choć wiadomo już na ten temat znacznie więcej, niż jeszcze kilka lat temu.

Dokumenty odnalezione właśnie w mogileńskim Urzędzie Stanu Cywilnego potwierdziły przypuszczenie, iż stanowili oni grupę jeńców wojennych wziętych do niewoli przez wojska niemieckie i austro-węgierskie po rozbiciu armii serbskiej na Kosowym Polu, kotlinie tektonicznej o bogatej przeszłości historycznej (19-23.X.1915).

Dokładna data przetransportowania do Mogilna jeńców serbskich nie jest znana, ale pośrednio w pewnym stopniu tę kwestię wyjaśnia fragment listu M. Mrugowskiego do autora artykułu z 18 maja 1983 r.: "Gdy chodzi o groby żołnierzy serbskich, to w tej sprawie rozmawiałem z p. Bolesławem Walkowskim, który w okresie pierwszej wojny światowej mieszkał, jako dziecko, w pobliżu domu (obecnie ul. Benedyktyńska), w którym przebywali w latach 1917-1918 jeńcy serbscy wzięci do niewoli niemieckiej. Była to grupa licząca około 20-30 osób".

Serbski ślad nad Panną

Niespodziewana śmierć świadka tamtych zdarzeń istotnie skomplikowała zabiegi o ostateczne ich rozszyfrowanie. Na szczęście, wspomniane dokumenty USC, choć niekompletne, znacząco poszerzyły wiedzę w tym zakresie, a także pozwoliły skorygować liczne błędy w danych osobowych tragicznych ofiar I wojny światowej.

Wpisy dokonane przez pruskiego urzędnika stanu cywilnego Laudona obejmują tylko sześciu z ośmiu pochowanych w Mogilnie Serbów, z których wszyscy byli wyznawcami prawosławia. Pięciu z nich zarejestrowano jako zmarłych w domu właściciela Friedricha Geske, bez podania przyczyny zagadkowej ich śmierci. Zastanawiające, że jako oficjalnie zgłaszający zgony zapisani zostali: Maria Warkoczyńska, Paul Meyer, Wilhelm Veltzke i Albert Schimming. Nie wystąpił zaś w tej roli wspomniany właściciel mieszkania. To jedyne udokumentowane źródło pozwala poznać poprawne brzmienie imion i nazwisk Serbów, ich wiek oraz daty śmierci. Tak więc tę szóstkę stanowią: 60-letni Wojadin Irizoani (12.X.), 43-letni Milijko Grozdica (13.X.), 29-letni Radisław Stefa-

nović (15.X.), 43-letni Marin Bibulović (15.X.), 36-letni Miloje Mratić (15.X.) i zaledwie 22-letni Jovan Jovanović (2.X.). Co sprawiło, że pozostających dwóch Serbów brak w dokumentacji USC, nie udało się dociec.

Różne inne, szczątkowe informacje dowodzą, iż przetrzymywani w Mogilnie jeńcy serbscy zatrudnieni byli przy budowie nowoczesnej, jako na owe czasy, jednotorowej linii kolejowej Mogilno-Orchowo, której pierwszy odcinek do Gębic ukończono już w 1916 r. Prace te miały wyjątkowo intensywny przebieg, gdyż pruski zaborca widział w niej zarówno ożywienie gospodarcze, jak i szansę przyspieszenia germanizacji tych okolic.

Jedną z zasłyszanych w Mogilnie opowieści łączy śmierć Serbów z poważnym wypadkiem na wspomnianej budowie kolejowej, który mógł się zdarzyć właśnie 15 października 1918 r., kiedy to zmarło aż trzech jeńców. Pozostali mogli być ciężko poszkodowanymi ofiarami tego wypadku, i ostatecznie również go nie przeżyli. Hipotezę tę burzy jednak wcześniejsza aż o trzy dni śmierć najstarszego z nich Wojadina Irizoani i o dwa dni Miljko Grozdica. Inna wersja kojarzy ich śmierć z zatruciem pokarmowym i ogólnym wycieńczeniem ciężką pracą, i niedożywieniem. Ale za żadną z nich, jak dotąd, nie przemawiają dostatecznie wiarygodne argumenty i nie wiadomo, czy kiedykolwiek takie się pojawiają. Otwarte jest też pytanie o dalsze losy pozostałych jeńców serbskich wziętych przez zaborcę w Mogilnie, a nie spoczywających na tutejszym cmentarzu.

Według informacji M. Mrugowskiego, zachowane do niedawnej odnowy betonowe krzyże z imiennymi tabliczkami nagrobnymi Serbów postawione zostały tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Kilka miesięcy temu dzięki zabiegom władz Mogilna całość starannie odnowiono, zachowując wspomniane tabliczki jako ważny dokument historyczny. Troska mogilnian, która pozwoliła trwale przez tyle lat zachować ten niecodzienny serbski ślad nad Panną, godna jest szczególnego uznania.

Stanisław Kaszyński
Przedruk z "Gazety Pomorskiej"

Majowe spotkania z Krakowskimi Twórcami

W poniedziałek 6 maja br. w naszym regionie rozpoczną się trzydniowe spotkania z grupą krakowskich pisarzy, dziennikarzy i artystów, uczestniczących w zapoczątkowanym w 1992 roku cyklu "Krakowskie Prezentacje", o których coraz głośniejsze nie tylko w województwie bydgoskim.

Tym razem udział w licznych spotkaniach i rozmowach z mieszkańcami Mogilna, Strzelna, Trzemeszna, Jezior Wielkich i okolicznych gmin wezmą m.in.:

- Tadeusz Bujnicki - prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, polonista, uznany znawca twórczości H. Sienkiewicza.
- Stanisław Dziedzie - pisarz, krytyk literacki, propagator naszego regionu w Krakowie,
- Bolesław Faron - prof. WSP, polonista, były minister oświaty, dyr. Instytutu Polskiego w Wiedniu,
- Julian Kawalec - znakomity prozaik, autor m.in. sfilmowanej powieści "Tańczący Jastrząb",
- Irena Wierzbowska - Kawalec - ceniona tłumaczka literatury francuskiej i rumuńskiej.
- Mieczysław Mantyka - znawca kultury zakopiańskiej, autor przewodników, publicysta,
- Ferdynand Nawratil - dyr. Nowohuckiego Centrum Kultury orędownik serdecznych więzi z naszym regionem,
- Jan Poprawa - pisarz, publicysta, krytyk muzyczny, prezes SAP i redaktor naczelnny "Suplementu",
- Tadeusz Skoczek - publicysta, wydawca, były red. naczelnny "Studenta"
- Zdzisław Sroka - dziennikarz sportowy, uczestnik kilku olimpiad, prezes PSPL,
- Zbigniew Święch - pisarz, dziennikarz, podróżnik, znawca przeszłości Wawelu,

- Janusz Trzebiatowski - artysta malarz, medalier, plakacista, scenograf,
- Stanisław Kaszyński - publicysta, autor książek związanych z naszym regionem, współpracownik "Gazety Pomorskiej"

Wielu spotkaniom z nimi, przewidzianym w dniach 6, 7 i 8 maja, towarzyszyć będą interesujące promocje najnowszych książek. Uczestnicy tych imprez poznają kulisy powstania m.in. "Jamy Michalika" B. Farona, "Krakowskiego Dziedzictwa Kulturowego S. Dziedzica, "Dzieci wojny" I. Wierzbowskiej - Kawalec, "Gwiazd Krakowa" J. Poprawy, "Mogilnianie w kulturze Śląska" S. Kaszyńskiego, tomiku poetyckiego "Przaciółko moja" J. Trzebiatowskiego.

Głównym organizatorem i koordynatorem tegorocznych "Krakowskich prezentacji" jest od ich narodzin dyrektorka Mogileńskiego Domu Kultury - Pani Maria Krause, zaś patronat nad nimi kontynuuje Redakcja "Gazety Pomorskiej" i Telewizja Bydgoszcz.

(SK)

"Święto słowa"

Kolejny Konkurs Recytatorski
już za nami.

W eliminacjach rejonowych, które odbyły się w Mogilnie w dniu 22 lutego br. wzięło udział 18 wykonawców reprezentujących szkoły średnie z Mogilna, Bielicy i Strzelna. Nie dopisało Trzemeszno, a szkoda...

Konkursowe jury nie przyznawało miejsc w poszczególnych kategoriach, tylko postanowiło, że na eliminacjach wojewódzkich rejon mogileński reprezentować będą: mogilnianka Karina Paczkowska - uczennica II LO w Gnieźnie, Natalia Kaszyńska z ZS CKR Bielice i Aleksandra Wlazło z LO w Strzelnie.

Organizatorem tegorocznych eliminacji wojewódzkich był Chojnicki Ośrodek Kultury. Mimo coraz skromniejszych funduszy przeznaczanych na to przedsięwzięcie, odbyły się zajęcia warsztatowe dla instruktorów i wykonawców, prowadzone przez panią Aleksandrę Jankowską z Opola i Annę Chudek - aktorkę z Torunia. Uczestnicy mieli też okazję obejrzeć monodram pt. "NOS" wg opowieści Miłkołaja Gogola i w wykonaniu Mieczysława Giedrojcia.

Wracając do warsztatów. Zdumienie niektórych wywołał sposób ich prowadzenia, a przecież praca z własnym ciałem, z własnym głosem i umysłem to codzienność każdego aktora pragnącego zachować i rozwijać swoje umiejętności aktorskie i tworzyć dzieło teatralne. Każdy recytator, to przecież aktor, który ma coś do przekazania chcąc go słuchać grupie. Dlatego w Chojnicach nie tak ważni byli jurorzy czy zaproszeni goście - tylko wykonawcy.

Oni nie przyjechali się ścigać na słowa, ale jak mówili - chcieli pobyć ze sobą. Zajęcia z emisji głosu, interpretacji tekstu - pozwoliły na większe otwarcie się, porzucenie obaw i zahamowań. Uczono się jak dobierać teksty do swoich warunków i możliwości głosowych.

Jurorzy sporo napracowali się. W zajęciach grupowych czy rozmowach indywidualnych nie szczędzili słów pochwały ale i krytyki. Sporo zarzutów padło pod adresem Teatrów Jednego Aktora i naj-



Uczestnicy eliminacji rejonowych

XLI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w Mogilnie: Marta Szwaracka, Danuta Wychorska, Aleksandra Wlazło, Marcin Czaplicki, Julita Gryboś, Agnieszka Łukomska, Marta Sosnowska, Róża Górka, Karolina Kierzkowska, Monika Fabiś, Monika Chuda, Natalia Kaszyńska, Tomasz Kaszczyński, Karina Paczkowska, Ewa Sobkowiak, Piotr Natoniowski.

nowszej kategorii "wywiedzione ze słowa". Okazało się, że obie te kategorie to formy ciągle nowe, bardzo trudne, których przygotowanie wymaga od recytatora i instruktora ogromnej wiedzy, dużej wyobraźni i umiejętności aktorskich; tym bardziej, że niejasne i bardzo płynne są kryteria między obiema formami.

Prezentowane teksty były często zbyt poważne i uroczyste. Wygląda na to, że młodzież ma same problemy i o nich chce mówić, a gdzie tu radość z życia? To samo jury było jednak łaskawe dla reprezentantki naszego terenu, uczennicy LO w Strzelnie - Oli Wlazło, która otrzymała wyróżnienie za dobrze powiedzianą prozę. Gratulujemy Oli i jej profesorce!

Prawo do krytyki - ad vocem

Co chciał usłyszeć, to...
wydrukowało "moje
ukochane czasopismo".

Pewien były mieszkaniec Mogilna (może ktoś?) na ramach Rozmaitości Mogileńskich - nr 46, marzec 96 w liście do redakcji (cytaty w cudzysłowie z listu, ostatni akapit), "żywo interesuje się tym, czym żyje jego rodzinne miasto" Zainteresowania jego "i niektórych słuchaczy", tak twierdzi, to tylko spostrzeżenia odnoszące się do Gali Piosenki Biesiadnej II zorganizowanej przez Szkołę Podstawową nr 2 w Mogilnie na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w styczniu 96, a więc cel jednoznaczny.

Zanim odniosę się do listu "rzekomego mogilnianina", to chciałbym podzielić się uwagami natury ogólnej. Dzisiaj każdy kreuje swój wizerunek, czyni to autor listu, redakcja RM - wszyscy. Cel jest jeden, odniesienie sukcesu. Pojawia się pytanie: czy kosztem innych? Czy wszyscy pseudo-specjaliści są uprawnieni do niszczenia z trudem budowanego sukcesu, mówiąc bardzo ogólnie public relations.

Skąd środowisko mogileńskie zna tych "byłych", "obcych" - wszechwiedzą-

cych. Niedawno byliśmy świadkami wyjaśnień i sprostowań zamieszczanych w prasie gminnej i lokalnej. Ktoś coś powiedział, czy też napisał i wyjechał - wykreował siebie jako przyjaciela społeczności lokalnej, nawet nie wiadomo czy był, może był - nieeee napewno usłyszał, to co chciał usłyszeć, mówiąc nieelegancko pozostawił biesiadne piwo, z którego gorycz piany spijają mieszkańcy.

I tak szanowny czytelniku można trawestować w nieskończoność, a żywo pisać, mówić co się chce (bo szanse publikacji, czy zaistnienia na łamach prasy rosną), szydzić, stawiać niezrozumiałe zarzuty, bez żadnej odpowiedzialności za słowo - jest to zwykłe krytykanctwo, to wyrafinowane wkraczające w życie człowieka, instytucji w brudnych butach. Tak też odbieram list na?, do RM jako zwykłe krytykanctwo, a nie rozsądny głos, do rzeczowej krytyki wywodzącej się z rozeznania obiektywnego pracy szkół prowadzący do dialogu.

Autorowi listu odpowiadam słowami ks. J. Pasierba "sprawdzam pozycję słońca, bo może ten cień rzuca karzeł".

Myszę, jestem przekonany, że najlepszą, obiektywną ocenę, wystawiła publiczność, która tłumnie przybyła na dwa koncerty.

A. Łaganowski

Okienko z wierszem

Konrad Waldemar Wabersich

Nie twój czas.

Każda -
co dzień dłuższa godzina tęsknoty,
to jak dawno -
spóźnione chwile rozkoszy,
ustami nie tknięte kwiaty.
To zbyt wcześnie
uciekle uśmiechy i wiary,
odchylenia głowy.
Dzisiejszy czas pusty,
Pożera te odeszłe dary -
w pamiętnikach utkane
tasiemki, zasuszone kwiaty.
Bo czas mój drogi,
zwyčajnie ustać może,

w nic się zmienić,
lub w coś -
- czego ci nie poznać..
Widzisz -
jak w spóźnione niedzielne
popołudnia
- w oknach,
gdzie wśród doniczek pelargonii,
głowa przy głowie,
tkwią martwe twarze,
Pozostałością się stały -
- czego nie było,
- i czasem -
rzuconym na ziemię.

Artysta malarz, autor książek związanych z naszym miastem i regionem. Urodzony i mieszkający w Krakowie. W latach 1920-1939 mieszkał w Mogilnie. Te lata pozostawiły w psychice Twórcy tęsknotę i umiłowanie ziemi mogileńskiej. Tworzy nie dla poklasku - pisze z potrzeby serca, z wewnętrznego nakazu. Niebawem ukaże się książka "Szczęście w drodze", której okładkę będzie malował autor. Każda okładka inna tak jak "Dzierżawcy duszy". Wszystkie książki Konrada Waldemara Wabersicha można pożyczyć w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Mogilnie.

Obradowała Gminna Rada KGW

W dniu 12 marca br. w sali Urzędu Miasta i Gminy w Mogilnie odbyło się posiedzenie Gminnej Rady Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gmin, które podsumowało cykl spotkań sprawozdawczych w poszczególnych kołach i ustaliło dalszy ich przebieg. Zebrania zostały odwołane w części kół ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne i trudności z ogrzaniem pomieszczeń świetlic wiejskich.

KGW w swej działalności w dalszym, ciągu organizuje zaopatrzenie swoich członkiń w drób, organizuje wycieczki i spotkania okolicznościowe a w szczególności współpracuje ze specjalistką d/s gospodarstwa domowego p. mgr inż. Elżbietą Iłską z ODR w Minikowie - Rejon Mogilno. Współpraca ta dotyczy przede wszystkim zagospodarowania ogródków przydomowych i obejść gospodarskich, zaopatrzenia w drzewka i krzewy ozdobne ale i owocowe. Na odbywających się zebraniach gospodynie miały okazję zapoznać się z przygotowaniem posiłków w naczyniach próżniowych, co zostało zaprezentowane przez specjalistkę ODR-u.

W posiedzeniu Gminnej Rady uczestniczyli:

- Maria Kumatowska - Poseł na Sejm RP
- Przemysław Majcherkiewicz - z-ca burmistrza
- Henryk Furtak - Prezes ZMG Polskiego Stronnictwa Ludowego
- Stanisław Żerdka - prezes Gminnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Mogilnie wraz z członkami prezydium związku.

Przedstawiciele władz samorządowych zapoznali uczestniczek spotkania z działalnością gospodarczą i społeczną gminy, odpowiedzieli na liczne pytania i wątpliwości.

Miłym akcentem spotkania było wręczenie wszystkim 32 paniom symbolicznego kwiatka, z życzeniem wszelkiej pomyślności i zdrowia a to z okazji minionego niedawno Dnia Kobiet.

Krystyna Posłuszna

Udział Obrony Cywilnej w ochronie dóbr kultury.

Dobra kultury stanowią dziedzictwo kulturalne całej ludzkości i muszą mieć zapewnioną ochronę międzynarodową przed zniszczeniami w czasie konfliktów zbrojnych i innych nadzwyczajnych zdarzeń. Międzynarodowe prawo wojenne podjęło tę problematykę, ustanawiając "konwencje o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego". W dokumencie tym uwzględniono dorobek konwencji Haskiej z lat 1899 i 1907 Paktu Waszyngtońskiego z 15.04.1935 r.

Pakt Waszyngtoński o ochronie instytucji artystycznych i naukowych oraz zabytków historycznych (Pakt Roericha), podpisany przez 21 państw amerykańskich, ratyfikowany przez 11, wszedł w życie 26 sierpnia 1935 roku. Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych, zwana zwyczajowo Konwencją Haską (podpisana w Hadze 14 maja 1954 r.) opublikowana została w Dz.U. z 1957 r., nr 46, poz. 212. Polski dokument ratyfikowany został złożony Dyrektorowi Generalnemu Organizacji Narodów Zjednoczonych 6 sierpnia 1956 r. Sygnatariuszami Konwencji na początku lat 80 było 69 państw. Zgodnie z Konwencją Haską siły zbrojne zobowiązane są już w czasie pokoju do wyrabiania u żołnierzy szacunku do dóbr kultury i ujęcia tej problematyki w regulaminach wojskowych a także do utrzymania kwalifikowanego personelu, który będzie czuwał nad poszanowaniem dóbr kultury oraz do współpracy z ministerstwem kultury i sztuki.

Ochroną specjalną mogą być objęte - jeśli służą ochronie dóbr kultury - schrony obrony cywilnej. Wykorzystanie formacji OC do strzeżenia i ewakuacji dóbr kultury w sytuacjach szczególnych jest zgodne z wymogami międzynarodowego prawa wojennego.

W myśl postanowienia znowelizowanej (11.12.1991 r.) ustawy o powszechnym obowiązku obrony RP "obrona cywilna ma na celu ochronę ludności, zakładów pracy i urządzeń użyteczności publicznej, dóbr kultury, ratowanie i udzielanie pomocy poszkodowanym w czasie wojny oraz współdziałanie w zwalczaniu klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska oraz usuwaniu ich skutków".

Inspektor
Stanisław Pinski

Tragedii można uniknąć

W ostatnim czasie w całej niemal Polsce ale i niestety w Mogilni (przy ul. Poznańskiej) doszło do wielu wybuchów gazów w budynkach indywidualnych i wielorodzinnych a także do zatrucia tlenkiem węgla z nieszczelnych instalacji kominowych (spaliny z piecyków typu "junkers"). Tragedii tych można było uniknąć. Niestety, wiele razy nie zdajemy sobie sprawy z zagrożenia zdrowia i życia, instalując prowizoryczne instalacje do usuwania spalin czy też nie dbając o szczelność instalacji gazowych.

A przecież: Prawo Budowlane nakłada na właściciela, zarządcę lub użytkownika obowiązek przeprowadzenia przynajmniej 1 raz w roku, kontroli stanu technicznego przewodów kominowych wraz z sprawdzeniem poprawności podłączenia do nich urządzeń i sprawności ich działania. Do przeprowadzenia kontroli uprawnieni są kominiarze posiadający odpowiednie kwalifikacje. Poza kontrolą stanu technicznego (j.w.) zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 3 listopada 1992 r. - Dz.U. nr 92 z dnia 10 grudnia 1992 r. poz. 460 & 24 - istnieje obowiązek okresowego usuwania zanieczyszczeń z przewodów dymowych, spalinowych i wentylacyjnych przy czym dbanie o to, by zanieczyszczenia te były systematycznie usuwane, jest obowiązkiem właściciela, zarządcy lub użytkownika obiektu.

& 24.1. Właściciele, zarządcy lub użytkownicy obiektów grzewczych paliwem stałym, ciekłym lub gazowym są zobowiązani do usuwania zanieczyszczeń z przewodów dymowych i spalinowych:

- 1) od palenisk opalanych paliwem stałym - co najmniej 4 razy w roku,
- 2) od palenisk opalanych paliwem płynnym i gazowym - co najmniej 2 razy w roku,
- 3) od palenisk zakładów zbiorowego żywienia... itd.

pkt. 2. W obiektach, o których mowa w ust. 1 należy usuwać zanieczyszczenia z przewodów wentylacyjnych co najmniej raz w roku, jeśli większa częstotliwość nie wynika z warunków użytkowych.

P.S. Zanieczyszczenia o których mowa w/w przepisach to nie tylko sadze ale i obluzowana cegła w kominie, gniazdo założone przez kawki, przez które "jeszcze" spaliny przelatują itp.

P.S. 2 - do "zanieczyszczeń" tych zaliczyłbym także wywietrzniki przez które wiatr wdmuchuje spaliny ponownie do pomieszczeń mieszkalnych czy łazienki.

KOMINIARZ

Informacja o działalności Biura Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Mogilnie



W grudniu 1993 r. posłowie i senatorowie SLD woj. bydgoskiego utworzyli w Mogilnie Biuro Parlamentarne, które ma swoją siedzibę w dzierżawionym pomieszczeniu Urzędu Miasta i Gminy - pokój nr 12 (parter).

Biuro czynne jest codziennie od poniedziałku do piątku - przyjmując interesantów w godzinach od 9.00 do 13.00.

Obejmuje ono swoim zasięgiem następujące miasta i gminy: Mogilno, Trzemeszno, Strzelno, Dąbrowę i Jeziora Wielkie.

Biuro powołano w celu:

- ułatwienia kontaktów osobistych z parlamentarzystami SLD
- pośredniczenia w przekazywaniu spraw indywidualnych i środowiskowych bezpośrednio na ręce posłów i senatorów,
- organizowania dyżurów i wizyt poselsko-senatorskich na terenie w/w gmin zgodnie z zapotrzebowaniem na tego typu spotkania zgłaszane przez ich mieszkańców,

ponadto:

Biuro ułatwia nawiązanie bezpośrednich kontaktów z radnymi SLD oraz może pośredniczyć w przekazywaniu adresowanej do nich korespondencji.

W minionym roku nasze gminy odwiedzili następujący parlamentarzyści: Senator Dorota Kempka, Senator Grażyna Ciemniak oraz Posłowie: Anna Bańkowska, Grzegorz Gruszka i Janusz Zemke.

Na 13 kwietnia br. na godz. 14⁰⁰, sala MDK, dyżur poselski i spotkanie z mieszkańcami Mogilna zapowiedziała pani Poseł Anna Bańkowska - prezes ZUS.

O szczegółach tej i przyszłych wizyt poselskich Biuro zawiadamia mieszkańców wywieszając plakaty informacyjne oraz zamieszczając informację w prasie.

Kierownik Biura
Grażyna Kuźmińska

Historia gazetki “Jak to w Jedyńce”



“Jak ten czas leci!!!”

Kłaniamy się Wam, szczególnie nisko kochani czytelnicy.

Słuchajcie!! Mamy powód do ogromnej radości i dumy. Spowodowane jest to, już...! Uwaga...! - Jubileuszem naszej gazety. Tak... tak... dobre pięć lat minęło odkąd zaczęliśmy raczkowanie dziennikarskie. Wytrwaliśmy i mamy nadzieję, że wytrwamy jeszcze dziesięć, piętnaście lat, może jeszcze dłużej?

Jesteśmy dumni, że nasze piśmko ukazuje się już tyle czasu. Nie poddało się “dziejowym burzom i mocno zapuściło korzenie w naszej “Jedyńce”.

Przez ten okres tytuł, szata graficzna gazetki zmieniały się. Na to wszystko wpływał zmieniający się i różnicowany skład redakcji. Przewinęło się przez niego dużo dziewcząt i chłopców. Może to zapoczątkowało ich karierę dziennikarską, reporterską?

Cieszymy się i świętujemy!

Kasia Kaszewska

A tak to się zaczęło.

Kończyła się zima. Samorząd Uczniowski trochę zaspany po zimowej drzemce przygotowywał się do kolejnego, tradycyjnego w naszej szkole “Dnia Samorządu Uczniowskiego”, który przypadał 21 marca. Na kolejnym spotkaniu RSU ktoś, nie pamiętam już kto, może Magda, może Agnieszka, zaproponował urozmaicić ten dzień. Padały różne propozycje, między innymi ta, żeby wydać gazetkę ale nie ścienną, tylko taką prawie prawdziwą. Znalazła się grupa zapaleńców. Zwróciliśmy się o pomoc do pana Przemka Iskry i machina ruszyła. Wiem, że mieliśmy mało czasu. Nie bardzo znaliśmy się na tym, żadnych wzorców do których moglibyśmy się odwoływać, ale jakoś się udało. Z tym pierwszym numerem postanowiliśmy ruszyć w barwnym pochodzie do pana burmistrza, wręczając mu petycję od całej braci szkolnej.

21 marca 1991 r. o godz. 7⁴⁵ RSU przejęła od p. dyrektora Marii Perzyńskiej władzę. Kochani pracownicy szkoły przydzieleni do różnych klas, przypominali sobie szkolne lata, a bracia szkolni uczyli się trudnej sztuki prowadzenia szkoły. O godz. 11,00 rozpoczęła się sprzedaż naszej gazetki. 100 egzemplarzy rozeszło się błyskawicznie. Jeszcze tego samego dnia “uczeni” (bo w tej roli występował) Przemek Iskra “musiał” dodrukować 20 egzemplarzy.

I tak to się zaczęło...

TE-KA

A tak to się rozwijało.

W pierwszym roku redaktorkami naczelnymi były dwie wspaniałe dziewczyny, które zapoczątkowały jej istnienie. Były to: Magdalena Wilczek oraz Agnieszka Stoińska. Magda zawsze bacznie obserwowała to, co dzieje się w życiu szkoły. Pisała o sprawach miłych i nieprzyjemnych. Swobodnie operowała językiem polskim. Pisała o wszystkim, co jej przyszło na myśl. Agnieszka miała już nieco inny

styl, dlatego też założyła pocztę i dawała odpowiedzi na łamach piśma.

Do gazetki szczególnie pisały osoby zakochane, ze złamanym sercem. Każdy był zadowolony z jej odpowiedzi. W 1992 stanowisko redaktora naczelnego objęła Monika Białkowska. Charakter piśmka trochę się zmienił. Monika była urodzonym krytykiem. Nie bała się wypowiedzieć swojego zdania nawet, gdy prawda była smutna lub niemiła. Ona napisała jedyny artykuł, który został zdjęty przez opiekuna, ponieważ miał bardzo krytyczne nastawienie w stosunku do koleżanek z innej szkoły. Na łamach gazetki były drukowane jej własne opowiadania, które cieszył się dużą popularnością.

Monika także zapoczątkowała reportaże z odwiedzin w szkołach średnich. Były one bardzo obszerne i pięknie napisane. Szczególnie interesowały czytelników z klas ósmych. Wtedy też gazetka drukowała “kupon szczęścia”, które uczniowie składali w redakcji i poprzez losowanie mogli otrzymać nagrodę.

1993 rok był bardzo miłym rokiem. Redaktorem naczelnym była wtedy Monika Szymańska. Ona kontynuowała po swej poprzedniczce reporterskie wyjazdy do szkół średnich. Monika pojechała jako reprezentantka gazetki na szkolną wycieczkę do Danii.

Słynęła z przeprowadzania bardzo obszernych i ciekawych wywiadów. Z tego względu “Rozmaitości Mogileńskie” poprosiły ją, aby dla nich przeprowadziła wywiad. Ona właśnie zorganizowała spotkanie redakcji z p. Majcherkiewiczem. Założenie skrzynki “Ekspresu” to też jedno z jej licznych, wspaniałych pomysłów.

Kolejną redaktorką naczelną była Justyna Tomaszewska. Ona pisała to stanowisko w 1994 roku. Była to dusza znakomitej poetki, dlatego też jej artykuły były bardzo delikatne i napisane poetycko. Na łamach gazetki publikowała swoje wiersze. Trzeba przyznać - doskonale. Justyna prowadziła bardzo dobrze gazetkę. Pojawił się nowy dział. Otóż, została wprowadzona szkolna lista przebojów, oczywiście z nagrodami.

W 1995 roku redaktorem naczelnym została Monika Chuda.

Ona przeprowadziła plebiscyt na zmianę tytułu gazetki. Jak wszyscy wiemy zwyciężyła nazwa “Jak to w Jedyńce”, która zresztą przetrwała do dziś. Monika słynęła z pisania ciekawych felietonów o sprawach nurtujących młodych ludzi. Zyskały one grono sympatyków. W tym roku został wprowadzony także dział dla najmłodszych czytelników, bo we wcześniejszych numerach były szczególnie poruszane sprawy “dorosłych uczniów”.

Obecnie redaktorem naczelnym jest niżej podpisana, która przeprowadziła liczne wywiady. Działa też dość nietypowa pocztą tzn. przesyłane są propozycje z kim przeprowadzić wywiad, jaki temat poruszyć w następnych numerach gazetki. Często korzystamy z tych propozycji. Cieszymy się ze współpracy z artystami. Praca nikogo w redakcji nie przeraża. Początek roku 1995/96 był trudny dla gazetki, ponieważ skład redakcji uległ całkowitej zmianie. My nie mogliśmy zaczynać od uczenia się. Trzeba było działać! Uczymy się, mamy nowe pomysły, zdarzają się nam potknięcia, jak każdej redakcji.

Agnieszka Leśna

Zdjęcie Redakcja “Jubilatki”



— WERNISAŻ —

Sylwia Stręk

MALARSTWO I GRAFIKA

Mogileński Dom Kultury
Galeria Lustro

Ukończyła Policealne Studium Sztuk Plastycznych w Ostromecku k/Bydgoszczy. Studium w kierunku reklama plastyczna, pracę dyplomową na temat oprawa graficzna książki. Obecnie studiuje na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Brała udział w zbiorowych wystawach, które miały miejsce w ostromeckim pałacu, jej prace można było oglądać między pracami mogileńskich artystów na V i VI Mogileńskich Spotkaniach Plastycznych.

Pierwszą autorską wystawę miała w grudniu '94 w barze "FUKS".

Ekspozycja w galerii LUSTRO jest drugą autorską wystawą, na której obejrzeć można wybrane prace w dziedzinie malarstwa oraz ilustracje książkowe, które są kontynuacją przygodą z grafiką rozpoczętą na PSSP w Ostromecku.

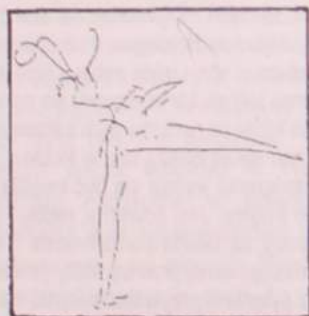
Wystawę w holu kina "Wawrzyn" można zwiedzać od poniedziałku do piątku w godz. 9,00 - 14,00.



Kino "Wawrzyn" w Mogilnie repertuar na m-c kwiecień 1996 r.

Data	Godzina	Tytuł filmu	Produkcja	Od lat
1-2.04	19,00	"Naiwniak"	USA	15
3.04.	19,00	"Spacer w chmurach"	USA	15
8.04.	17,00	"Jumanji"	USA	12
8-9.04.	19,00	"Płytki Grób"	USA	18
9-10.04.	17,00	"Tato"	Pol.	15
13-14.04.	19,00	"ACE Ventura-zew natury"	USA	12
17-18.04.	19,00	"Nagła śmierć"	USA	15
22-23.04.	19,00	"Pestka"	Pol.	15
24-25.04.	19,00	"Francuzka"	Fran.	15
27-28.04.	19,00	"Tajna broń"	USA	15

II MOGILEŃSKI KONKURS TAŃCA NOWOCZESNEGO



MOGILNO '96

Informujemy, że 4 maja 1996 r. w sali kina "Wawrzyn" odbędzie się "II Mogileński Konkurs Tańca Nowoczesnego". Wszystkich zainteresowanych - kibiców zapraszamy na godzinę 16,00, a chcących zaprezentować się na scenie prosimy o kontakt z Mogileńskim Domem Kultury ul. Ks. Piotra Wawrzyniaka 1.

tel. 52-480

Bogatą ofertę na długi majowy weekend przygotowuje Mogileński Dom Kultury. Będzie całodzienny Festyn, impreza muzyczna dla młodzieży, tradycyjny już Bieg im. Kilińskiego, II Mogileński Konkurs Tańca Nowoczesnego, mecz tenisa ziemnego Nauczyciele-Lekarze, wernisaż, zabawa ludowa i inne.

Szczegóły jak zwykle na afiszach. Każdy znajdzie coś dla siebie. Do zobaczenia.

— sport — sport — sport —

SP nr 3 w finale wojewódzkim

Duży sukces odniosły siatkarki reprezentujące Szkołę Podstawową nr 3 w Mogilnie. Wygrały one mistrzostwa miasta szkół podstawowych, następnie zwyciężyły w eliminacjach rejonowych, a ostatnio wygrały także turniej półfinałowy szkół podstawowych o mistrzostwo województwa bydgoskiego, rozgrywany w Żninie. Siatkarki z Mogilna pokonały w Żninie kolejno: SP 3 Świecie 2:0 (0,1), i SP Łabiszyn 2:0 (3,4) kwalifikując się do finału wojewódzkiego.

Zwycięski zespół występował w składzie: Justyna Łuczak (kapitan), Dagmara Nowak, Monika Pawłowska, Wioleta Pawłowska, Monika Justyńska, Magda Bogdan, Magda Matelska, Wioleta Miłarska, Agnieszka Kaczmarek, Ewa Łaniecka. Jego opiekunką była mgr Katarzyna Lewandowska.

Mogileńskim siatkarkom życzymy sukcesów w czasie turnieju finałowego.

Z ostatniej chwili - drużyna w składzie:

1. Monika Pawłowska, 2. Wioleta Miłarska, 3. Magdalena Bogdan, 4. Justyna Łuczak, 5. Magdalena Matelska, 6. Dagmara Nowak, 7. Wioleta Pawłowska, 8. Ewa Łaniecka, 9. Kinga Hornatkiewicz
zajęła III miejsce w eliminacjach wojewódzkich.

Sukces Sokoła**IV miejsce w II lidze**

9 i 10 marca w Słupsku, Mogileński "Sokół" rozegrał swoje ostatnie mecze tej rundy. Dla Sokoła był to mecz o zajęcie IV miejsca w tabeli, natomiast drużyna Czarnych Słupsk i pozostanie w II lidze. Oba mecze wygrał Sokół - beniaminek II ligi. Niewątpliwie duży sukces mogileńskanek, zważywszy że Czarni Słupsk w 1992 r. zdobył mistrzostwo Polski.

Końcowa tabela**II liga kobiet - grupa północna**

1. Nike Węgrów	28	53	78:26
2. Start Łódź	28	48	72:38
3. Zawisza Sulechów	28	46	67:34
4. Sokół Mogilno	28	43	57:49
5. AZS WSP Słupsk	28	40	42:63
6. AZS AWF Poznań	28	39	43:60
7. Czarni Słupsk	28	36	30:69
8. Budowlani Toruń	28	31	26:76

Gratulacje dla dziewcząt i działaczy klubu sportowego "Sokół", w następnym sezonie udanych występów na parkiecie i awansu do I ligi.

Turniej piłki siatkowej

W dniu 13.IV.1996 r. w sali sportowej mogileńskiego sokoła rozegrany zostanie turniej drużyn zakładowych w piłce siatkowej o puchar Przewodniczącego Rady Miasta.

Do udziału w turnieju zgłosiły się następujące drużyny:

Energetyka I
Energetyka II
Bank Gdański
Policja
Nauczyciele
TKKF

Wszystkich kibiców piłki siatkowej zapraszamy do sali sportowej - Rynek 8, na godz. 10,00.

SKOKŁ

KLUB SPORTOWY

"SOKÓŁ"

UL. RYNEK 8

88-300 MOGILNO

TEL. (0-533) 52-675

FAX. (0-533) 52-638

Redakcja sportowa**Podsumowanie sezonu 1995/96****Część I - dane statystyczne**

W rozgrywkach II ligi w br. Sokół rozegrał ogółem 28 spotkań. 15 meczy wygrał, a 13 przegrał. Zajął w końcowej tabeli IV miejsce na 8 zespołów.

Dorobek punktowy mecze punkty sety

końcowy	28	43	57-49
po I rundzie	14	24	33-19
w II rundzie	14	19	24-30
W meczach wyjazdowych	14	22	27-23
	(8 zw. i 6 por.)		
U siebie	14	21	30-26
	(7 zw. i 7 por.)		

Zawodniczki które wystąpiły we wszystkich meczach to: Maria Chmielewska, Jolanta Hajdinger i Aleksandra Słoma. Uzupełniały je Eliza Poray-Różańska, Magda Andrysiak, Karolina Bielińska, Dorota Luczyszyn, Agnieszka Łukowska, Agnieszka Kleczewska. Nie zagrała Aneta Gałęzewska.

W 20 spotkaniach zespół prowadził Zbigniew Żugaj, a w 8 Maria Chmielewska. Kierownikiem drużyny był Feliks Sokołowski.

Część II - ogólna

Zespół Sokoła jako jedyny II ligowiec po raz pierwszy w swej historii występował w tej klasie. Jedynie J. Hajdinger i M. Chmielewska miały poważniejsze doświadczenia ligowe. Takowego nie miały pozostałe zawodniczki, trenerzy, oraz działacze. Dlatego utrzymanie się I sezon w lidze i zajęcie wysokiego IV miejsca traktujemy jako wspólnie osiągnięty sukces. Doświadczenia zdobyte w tym sezonie pozwolą uniknąć niektórych błędów i zaprocentują w przyszłości.

Swoją II-ligową egzamin zdała też mogileńska publiczność, która wygrała rywalizację z pozostałymi pod względem frekwencji, obiektywizmu i kultury dopingiu o czym niech świadczy fakt, że na meczach panował ład i porządek mimo braku obecności policji czy straży miejskiej.

Pod względem organizacyjnym klub wypadł także na "piątkę", o czym świadczą ciepłe słowa ze strony przyjeżdżających sędziów i zespołów gości, którzy bez względu na odniesiony wynik dziękowali za gościnność i życzliwość. Drużyna senierek odniosła parę spektakularnych sukcesów w meczach i turniejach towarzyskich. Przed rozgrywkami pokonała I-ligową Prusę Piła 3:1 a w grudniu w Złotowie I-ligową Skrę Warszawa 3:2. Te wyniki przejdą do historii mogileńskiego sportu. Mogileńscy działacze zorganizowali też XX Międzynarodowy Turniej Piłki Siatkowej i V Memoriał im. Tadeusza Witka na którym obecny był trener mistrzów olimpijskich Hubert Wagner z zespołem. Te wyniki i osiągnięcia sprawiają, że ten sezon należy uznać za bardzo udany i atrakcyjny.

Część III - finanse

Niestety jest to najłabsza strona klubu, który nie prowadzi żadnej dochodowej działalności, a z sali której jest administratorem bezpłatnie korzysta szkoła i kluby sportowe.

Pozostaje liczyć na dotacje z Urzędu Miasta i Gminy (ok. 400 mln. st. zł. na tegoroczną działalność), Urzędu Wojewódzkiego (tylko dla młodzieży) i to co uda się wyprosić u miejscowych sponsorów. Zważając na to, że do zadań klubu należy utrzymanie sali (wysłużonej), utrzymanie pierwszego zespołu, opieka nad ponad setką młodych adeptów siatkówki, zapewnienie podstawowego sprzętu, kwoty pozyskiwane przez klub, są niewystarczające.

Dodać do tego należy także rzecz chyba niespotykaną. W II ligowym klubie nie pracuje ani jeden pracownik etatowy, 5 instruktorów otrzymuje po ok. 50 zł miesięcznie, a sprzęt sportowy na którym szlifują formę starsze i młodsze zawodniczki to 2 materace, 1 piłka lekarska, 5 ławeczek, 2 skrzynek i 2 kozy pamiętające lata 60-te.

Taki jest niestety smutny obraz chyba nie tylko tego klubu.

W Mogilnie odczuwa się dotkliwy brak bazy noclegowej na odpowiednim poziomie, dobitnym tego przykładem jest fakt, iż sędziowie zmuszeni byli nocować w mieszkaniach działaczy Sokoła.

Część IV - podziękowania

Zarząd klubu serdecznie dziękuje władzą miasta które mimo wielu poważniejszych problemów nie odwróciły się od mogileńskiej siatkówki.

Pałacowi Bydgoszcz za to, że mimo kłopotów Sokoła wykazał spore zrozumienie i nie czynił trudności związanych z wypożyczeniem zawodniczek.

Najsolidniejszemu sponsorowi Janowi Woźniakowi, dyr. Mogileńskich Fabryk Mebli, za pomoc finansową i zabezpieczenie transportu na wszystkie mecze wyjazdowe, a szczególnie za rzetelność.

Do rzetelnych i solidnych zaliczyć także trzeba formy ZBYCH-POL, Centrostal, o/Mogilno, POMIMEX, MAT-BUD, Bank Gdański, PZU S.A. Mogilno, ZGK Mogilno. Pomoc okazało też wiele mniejszych firm i osób prywatnych. M.in. Spółdzielnia Mieszkaniowa, Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Rejon Dróg zabezpieczało zawsze transport dla zespołów młodzieżowych, a dzięki wielu osobom na turniejach w Mogilnie nigdy nie brakowało nagród.

Część V - przyszłość

Po zakończeniu pracowitego sezonu I zespół czeka okres mniej wytężonej pracy, której dziewczęta w większości studentki poświęcą na nadrobienie uczelnianych zaległości. 6 zawodniczek w tym Mari Chmielewskiej kończy się w czerwcu okres wypożyczeń z Pałacu. Tak więc oprócz rodowych mogileńskanek na dziś pewnym punktem pozostaje Jola Hajdinger. Podobne problemy stały przez klubem w ubr. i jakoś sobie z nimi poradziło, nie wiadomo jednak kto te sprawy po prowadzi w br. gdyż prezes klubu po perturbacjach zdrowotnych zastanawia się nad swoją dalszą rolą w klubie.

Najbliższe rozwiązania wydaje się być kwestia zatrudnienia nowego trenera. Jest poważny, młody i ambitny kandydat i strony są bliskie porozumienia. Teraz do października nastąpi okres przerwy, który powinien dać odpowiedź na pytanie o przyszłość zespołu i klubu.

Rzecznik Prasowy Klubu — Maciej Adamski

HARCERSKIE WSPOMNIENIA

W 1958 roku Komenda Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Mogilnie zorganizowała zgrupowanie obozu letniego nad wspaniałym jeziorem suszewskim na terenie miejscowości Orchowo. Wjazd na miejsce zakwaterowania nastąpił po apelu trzech podobozów (w pięknym słonecznym dniu) na rynku gdzie oboźni podobozów zdali raport oboźnemu komendy zgrupowania.

Na uroczystym apelu byli również rodzice harcerzy i harcerzy oraz społeczeństwo i młodzież miasta Mogilna. Po uroczystości oraz pożegnaniu się z rodzicami wyjechaliśmy na miejsce obozowania.

Komendantem zgrupowania obozów był dh. Wołski Teodor, oboźnym Śródecki Mieczysław, sekretarzem Koprowski Józef, kwatermistrzem Sarnowski Stefan, magazynierem Lasocki Andrzej, instruktorami byli Kasprzak Bronisław - fotograf, Nikodem, - W.F. Stręk Tadeusz, Grządziela Mieczysław - higienistkami p.p. Koperska Irena i Kwiatkowska Urszula.

Komendantem podobozu nr 1 był dh. Mazurkiewicz Henryk, oboźnym Szymański Kazimierz, sekretarzem Graczyk Andrzej, instruktorem Kosmowski Edward. Uczestnicy podobozu zostali podzieleni na 4 zastępy I - "Tygrysów", II "Orłów", III "Lisów", IV "Włóczągów".

Komendantem podobozu nr 2 była dh. Linke Wanda, oboźnym Domżańska Jadwiga, sekretarzem Zajac Barbara, Instruktorem Rucińska Jadwiga. Harcerki zostały podzielone na 8 zespołów przyjmując nazwy - I "Światlików", II - "Paprociny", III - "Sarenki", IV - "Kukielek", V - "Dzięciołów", VI - "Wiewiórek", VII - "Muchomorów", VIII - "Świerków".

Komendantem podobozu nr 3 był dh. Napieralski Edmund, oboźnym Weber Marian, sekretarzem Majchrzak Zenon. W tym podobozie również były 4 zastępy - I - "Sępów", II - "Orłów", III - "Jeleni", IV - "Lwów".

Kuchnia była wspólna dla wszystkich podobozów pod komendą wspaniałego harcerskiego kucharza druha Fritzowskiego Wolfganga.

Służbę w kuchni pełniły zastępy z poszczególnych podobozów do których to należało: zbierać chrust do pieca i na ognisko, obieranie ziemniaków, mycie "garów" i wiele innych czynności. Jak to na obozie, były zajęcia z tematyki harcerskiej, kąpiele w jeziorze, gry i zabawy a na koniec dnia oczywiście ognisko. Odwiedziny harcerzy i harcerzy były tylko w niedzielę.

Bardzo wielu właśnie w tych dniach przyjeżdżało rodziców w odwiedziny do swoich dzieci a w szczególności do tych co byli pierwszy raz na obozie. Niedziela była dniem szczególnym z tej racji, że w dniu tym było ognisko dla rodziców i dla mieszkań-

CIEKAWOSTKI—INFORMACJE—SPOSTRZEŻENIA

* Na zaproszenie Polskiego Stowarzyszenia Prasy lokalnej, przedstawiciel kolegium redakcyjnego "Rozmaitości Mogileńskich", Przemysław Majcherekiewicz, brał udział w sesji szkoleniowej, która odbyła się w dniach 29-31 marca br. w Krynicy. Celem spotkania było przede wszystkim zapoznanie się z rynkiem wydawniczym prasy lokalnej, wymiana doświadczeń i poglądów w ramach tzw. warsztatów dziennikarskich. Wypada tu zaznaczyć, że całkowitym sponsorem w/w Sesji były Zakłady Azotowe S.A. w Tarnowie. W numerze majowym "RM" napiszemy szerzej o wspomnianym seminarium.

* Cytat z wywiadu udzielonego "Ilustrowanemu Kurierowi Polskiemu" przez pana Mariana Lipińskiego, dyrektora Rejonu Telekomunikacyjnego w Żninie: "Jeszcze w tym miesiącu (marcu - przy. redakcji "RM") ruszy w Mogilnie nowa centrala telefoniczna. Z trzech tysięcy numerów telefonicznych, 1300 przeznaczono na przejęcie dotychczasowych abonentów obsługiwanych przez starą centralę a 500 zarezerwowano na telefonizację pod mogileńskich wsi. Założenie telefonu w mieście kosztuje 428 zł natomiast na wsi jeden abonent musi zapłacić 1200 zł. przy czym 772 zł telekomunikacja zwróci mu w impulsach liczonych w cenach z dnia zawarcia umowy. Praktyczny koszt przyłączenia jednego aparatu na wsi wynosi dziś w tym rejonie od 3 do 5 tys. zł. (tj. 30-50 milionów st. zł.). Koniec cytatu.

* Kierownictwo Szkoły Podstawowej nr 1 wraz z społecznością szkoły, tą drogą składa gorące podziękowanie panu Wojciechowi Malczewskiemu, który bezinteresownie przepracował 6 dni, malując stolówkę wspomnianej szkoły.

* Już po raz drugi, 28 kwietnia br., odbędzie się Ogólnopolski Wyścig Kolarski o puchar Burmistrza Mogilna. Zawodnicy będą mogli ścigać się w ramach dwóch wyścigów:

1 - jazda indywidualna na czas na trasie Padniewko-Niestronno-Mogilno (z nawrotem), dystans ok. 14 km.

2 - wyścig szosowy na trasie okrężnej Mogilno-Padniewko-Niestronno-Józefowo-Padniewko. Długość jednej rundy 17 km.

Organizatorem wyścigu jest Rada Miejska i Gminne Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych w Mogilnie. Celem zawodów jest popularyzacja kolarstwa na terenie miasta i gminy Mogilno (pozwalamy sobie przypomnieć, że rok 1996 został ogłoszony "Rokiem Roweru i Turystyki Rowerowej"). Sponsorem imprezy są m.in. Rojal Bydgoszcz,

PTC Poznań, Bank Gdański o/Mogilno, Opel Gniezno, INTERPOŻ - Roman Gwiazda, MARJACK Mogilno. Organizatorzy poszukują dalszych życiowych osób i instytucji. (kontakt z p. Ludwikiem Ciacharą lub p. Alfonsem Olszakiem).

* "EKSPRES - JAK TO W JEDYNCE" gazeta szkolna samorządu uczniowskiego Szkoły Podstawowej nr 1 w Mogilnie ma już 5 lat! Z okazji jubileuszu, w dniu 23 marca br. odbyło się okolicznościowe spotkanie o bardzo bogatym programie i interesującej dyskusji. Był więc referat wprowadzający, wspomnienia byłych redaktorów piśmka, zabawa pt. "Czyj to artykuł?", "Z kim był ten wywiad?", "Kto to powiedział?" a także profesjonalna dyskusja w gronie redaktorów szeroko pojętej prasy.

* W bieżącym roku, w maju a dokładnie 27 dnia tego miesiąca, przypada 40 lecie kapłaństwa i odprawienia mszy prymicyjnej Prymasa Polski, księdza kardynała Józefa Glempa. Wypada tu zaznaczyć, że pierwszą swoją Mszę św. - prymicyjną, ks. Prymas odprawił właśnie w mogileńskiej farze, 40 lat temu. W związku z powyższym, wystosowano specjalne zaproszenie dla ks. Prymasa w celu odwiedzenia przez Niego bliskiego Jemu Mogilna. Główne uroczystości odbędą się dnia 26 maja br., w niedzielę o godz. 12,00 przed Grotą przy kościele farnym w Mogilnie. Tego też dnia Księdzu Prymasowi zostanie wręczone Honorowe Obywatelstwo Miasta Mogilna, nadane specjalną uchwałą Rady Miejskiej. Szerzej o powyższej uroczystości napiszemy w numerze majowym "Rozmaitości".

* "Informuję, że w dniu 19.03.1996 r. w godzinach popołudniowych, na terenie ZOZ Mogilno przebywała grupa sportowców-juniorów "Pogoni" Mogilno w celu odbycia badań lekarskich w pomieszczeniach Poradni Odwykowej. Młodzież ta zrywała ogłoszenia dla pacjentów, wypisywała wulgarne słowa, obrażała pracowników ZOZ, dokonywała nieuprawnionych zapisów w liście obecności, choć była pod opieką działacza sportowego".

W/w to cytat z listu jaki został skierowany do Zarządu Klubu Sportowego "Pogoni" z odpisem do wiadomości Przewodniczącego Rady Miejskiej w Mogilnie.

* Konkurs na naczelną pielęgniarkę Zespołu Opieki Zdrowotnej w Mogilnie, na okres pięciu kolejnych lat wygrała mgr Maria Kubisiak. Na konkurs zgłosiły się dwie kandydatki. Maria Kubisiak ukończyła Wydział Pielęgniarski Akademii Medycznej w Poznaniu. Dotychczas pracowała na stanowisku naczelną pielęgniarki ZOZ w Mogilnie.

ców przyległych wsi na którym mogli się popisywać różnymi skeczami i piosenkami harcerskimi. Na długo zostaną w pamięci "nowicjuszom" - warty nocne oraz alarmy i wiele innych zabaw harcerskich.

Wspaniałą niespodziankę zgotowali nam rodzice, kiedy wróciliśmy z obozu. Zatrzymano nas przy klasztorze gdzie musieliśmy

uformować czwórki i przy dźwiękach orkiestry dętej pod "batutą" Pana Kończala Stanisława i z nareczami kwiatów przemaszerować ulicami miasta na rynek, gdzie nastąpiło rozwiązanie zgrupowania podobozów.

Opracował hm Mazurkiewicz Henryk

Powitanie wiosny.

Od kilku lat 21 marca uważany jest przez uczniów jako "Dzień Wagarowicza". Dzieci i młodzież zamiast do szkoły, udają się na własną rękę poszukiwać wiosny. Coraz częściej słyszymy, że w czasie tych "wycieczek" zdarzają się nieszczęśliwe wypadki, czasami tragedie.

Co zrobić, aby zatrzymać tego dnia uczniów w szkole?

Tego roku postanowiliśmy tak zorganizować zajęcia w pierwszym dniu wiosny, by były one bardziej atrakcyjne od wizji "wagarów". Zaproponowaliśmy uczniom szereg konkursów i zajęć.

Przeprowadzono Mistrzostwa Szkoły w Ping-Ponga. Zwycięzcą został uczeń klasy VII b Marek Świata. W konkursie plastycznym zwyciężyła uczennica kl. VII a Barbara Litwicka.

Były też inne zajęcia - gry świetlicowe, układanie puzzli. Młodzież sama przygotowywała Marzanę, która została spalona w obecności wszystkich uczniów i nauczycieli na boisku szkolnym.

Jeszcze jedną atrakcją tego dnia był zrobiony przez dzieci posiłek. Dzięki uprzejmości pana B. Wojtasika z "Bolana" dostaliśmy ok. 10 kg kielbasy.

Mamy nadzieję, że za rok uda nam się znów zorganizować tak pierwszy dzień wiosny, by nasi uczniowie woleli zostać w szkole.

Grono Pedagogiczne
ze Szkoły Podstawowej Specjalnej
w Sierzawach k/Mogilna

Mogileńskie jezioro w 1 dniu wiosny 1996



Odmładzający antybiotyk

Ekipa naukowców penetrująca ruiny tybetańskiego klasztoru, odkryła wśród wielu cennych przedmiotów recepturę leku, który odtruwa organizm, odmładza, dodaje sił i energii, działa antymiażdżycowo, chroni serce. Ten lek możemy sporządzić sami, jego bazą jest czosnek.

25 dkg dorodnego czosnku ucieramy dokładnie w makutrze, drewnianą pałką, na miazgę. Zalewamy ją 300 ml 95 proc. spirytusu. Słoik z czosnkiem nakrywamy lnianą ściereką, dokładnie zakręcamy. Trzymamy w ciemnym, chłodnym miejscu przez 10 dni. Co jakiś czas dobrze jest potrząsnąć nim, aby składniki lepiej się połączyły.

Następnie ową nalewkę przecedzamy przez gęstą gazę, resztki miazgi mocno wyciskamy, a otrzymany płyn zlewamy do szczelnej butelki z ciemnego szkła, którą najlepiej przechowywać w lodówce. Po 3 dniach zaczynamy kurację. Miksturę dodajemy do 50 ml letniego mleka, ściśle według poniższej tabeli.

Pierwszego dnia: po śniadaniu 1 kropla, po obiedzie 2 krople, po kolacji 3 krople. Drugiego dnia odpowiednio: 4,5,6. Trzeciego: 7,8,9. Czwartego dnia: 10,11,12. Piątego dnia: 13,14,15. Szóstego dnia: 15,14,13. Siódmego dnia: 12,11,10. Ósmego dnia: 9,8,7. Dziewiątego dnia: 6,5,4. Dziesiątego dnia: 3,2,1. W kolejnych dniach kuracji dawkę wolno zwiększyć do 25 kropli. Stosujemy ją aż do wyczerpania się mikstury.

Zdaniem mnichów tybetańskich ową kurację stosować można raz na pięć lat. Działa jak najlepszy antybiotyk!

Obrzędy i zwyczaje Wielkanocne

Wielkanoc kojarzy się z jasnością, wschodem słońca, wiosną. Wiosenne święta przynoszą z sobą radość, nadzieję słonecznych i ciepłych dni, zmieniają tryb życia człowieka.

W każdym domu pojawiają się przed świętami gałązki forseji, lub palmy - wierzbowe gałązki z puszystymi baziami, które dawniej były obowiązkowe poświęcone w kościele w "Niedzielę Palmową". Wierzono, że baze te połknięte przez domowników chroniły przed chorobami gardła, dodane do bydłęcego pokarmu zapewniały pomyślną hodowlę, zaś witką zmoczoną w wodzie gospodarz kropił pomieszczenia dla inwentarza, co zabezpieczało przed pomorem.

Wierzono, że nadprzyrodzoną moc ma woda zaczerpnięta w Wielką Sobotę ze strumienia płynącego na wschód lub ze źródła. Obmycie ciała taką wodą zabezpieczać miało przed chorobami skóry, miało moc oczyszczającą, i uwaga dziewczyny! - zmywało piegi, wygładzało skórę. W Wielki Czwartek Kościół czcił pamiętkę Ostatniej Wieczerzy. W tym dniu w kościołach odbywało się uroczyste mycie nóg dwunastu biednym starcom.

Wielka Sobota to święcenie ognia i "święconki" - a więc mięsiwa - wędlin, ciast i jajek. Zakończeniem uroczystości były rezurekcje, w których udział był obowiązkowy, bo tylko co ci w nich uczestniczyli mogli jeść święcone. Wywodzi się ono z prastarej pogańskiej uczty sakralnej - obrządku zaklinającego urodzaje. Wszystko było z tym związane, dlatego spożywało się świnie - prosięta i szynkę - jako symbol płodności, ciasta i jajka, które symbolizowały nowe życie. Podczas Wielkanocnego śniadania najpierw dzielono się jajkiem, co przypominało dzielenie się opłatkiem na Wigilię, stary świąteczny obyczaj nakazywał przez dwa dni świąt nic nie gotować, a ciasta przechowywać do Zielonych Świątek. Na stole królował baranek, potem pięknie malowane jaja, szynka, kielbasa, pieczone prosię z jajem w pysku, żur zabieleny z jajami i kielbasą, przyprawiony solą i chrzanem, baby barwione szafranem, mazurki lukrowane, torty, i oczywiście dzbany i gąsiorki wypełnione po brzegi trunkami wysokowymi. A gdy rodzina po Wielkim Poście nareszcie się najadła i wyspała następował tzw. Lany Poniedziałek. Typowy śmigus-dyngus polegał na polewaniu wodą oraz biciu palmami tych, którzy długo wylegają się w łóżku. Do lania wodą służyły różne akcesoria od flakoników z pachnidłami, po wiadra i wanienki. Przed dyngusową kąpielą dziewczęta chowały się, ale rodzice niby broniąc córek dyskretnie pomagali "dynguśnikom", byłaby to bowiem ujmą dla dziewczyny, gdyby została pominięta przy oblewaniu. Płóć piękna rewanżował się dopiero, we wtorek.

"Zamówienia publiczne w Gminie"

Do tego roku gminy miały obowiązek stosować się do rygorów ustawy o zamówieniach publicznych tylko w przypadkach, gdy dane zamówienie finansowały ze środków celowych, dotacji albo subwencji. Od 1 stycznia także zamówienia publiczne finansowane przez gminy ze środków własnych, a także przez związki gmin, sejmiki samorządowe, przez gminne zakłady budżetowe i gospodarstwa pomocnicze, a także spółki z większością udziałem gmin - podlegają rygorom tej ustawy. Oznacza to, że gdy gmina lub jej komunalne jednostki organizacyjne będą chciały złożyć zamówienie o określonej wartości, nie mogą wybrać dostawcy lub wykonawcy według swojego widzimisię. Muszą natomiast

ogłosić przetarg w Biuletynie Zamówień Publicznych i podpisać umowę z dostawcą lub wykonawcą, który zaoferował wykonawstwo lub dostawę najtaniej i na najkorzystniejszych warunkach. W wyborze muszą się kierować wyłącznie kryteriami podanymi w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Administracja rządowa i samorządowa od zawsze wydaje pieniądze publiczne na inwestycje, usługi i zakupy różnych dóbr materialnych. Ale dotychczas nie było jednolitej procedury realizowania tych zamówień. Objęcie przepisami ustawy także zamówień publicznych gmin finansowanych z ich środków własnych ma na celu wprowadzenie mechanizmów, które mają umożliwić zra-

cjonalizowanie wydatków środków publicznych, będących w dyspozycji samorządów lokalnych, (a jest to w br. już ok. 19% finansów publicznych). Będzie to możliwe dzięki sposobności wyboru najkorzystniejszej oferty.

Mechanizmy te pozwolą ponadto wesprzeć wolną konkurencję, gdyż zagwarantują równy i równoczesny dostęp do informacji o zamówieniach, dzięki wydrukowaniu informacji w Biuletynie Zamówień Publicznych. Zamawiający dostawę lub wykonawstwo ma ponadto obowiązek udostępnienia wszystkim zainteresowanym dokumentacji przetargowej, tj. kryteriów, którymi będzie się kierował przy wyborze oferty, a także specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

cd. an str. 15

Agroturystyka

mgr inż. Teresa Zaworska — ODR w Olsztynie

Przestrzeń, zdrowa żywność i naturalne, nieskażone warunki przyrodnicze - to atrakcja dla ludzi z dużych aglomeracji miejskich, bądź też turystów zagranicznych. Szansę dodatkowego dochodu z tego tytułu mają gospodarstwa atrakcyjnie położone oraz ekologiczne, produkujące żywność o wysokiej jakości biologicznej. W ogólnie dostępnych informatorach turystycznych informacje na ten temat są bardzo skąpe, a przecież efekty prowadzonej działalności zależą od skutecznej informacji. Dotarcie do klienta, informacja o tym co mamy do zaoferowania, zachęcenie do skorzystania z propozycji i spełnienie oczekiwań - to podstawa strategii marketingowej.

Klient zapewnia firmie zysk, a mottem działalności powinno być jego zadowolenie i pewność, że wróci i zaprosi innych. Zadowolenie klienta jest najtańszą reklamą. Promocja w turystyce jest znacznie trudniejsza niż w przedsiębiorstwie przemysłowym, sprzedającym, konkretny wyrób, jej celem jest przekazanie informacji o swojej działalności. Po to, by trafić do wyobraźni potencjalnych klientów niezbędna jest ciągłość promocji za pomocą różnych środków oraz i utrwalenie pewnych stałych elementów na rynku.

Strategia działań promocyjnych powinna być dokładnie przemyślana i zaplanowana. Wymaga to często specjalistycznych kwalifikacji i jest bardzo kosztowna.

Podstawowe środki promocji:

- **reklama** - rozpowszechnia informacje o usługach za pomocą różnych możliwych form, utrwała dobrą opinię (prasa, radio, telewizja),
- **wydawnictwa** - informują klienta o oferowanej formie wypoczynku i rekreacji i zachęcają do kupna. Katalog - zbiorcze zestawienie różnych ofert, zawierający ceny za usługi (jedną z najskuteczniejszych form reklamy), folder, ulotka, plakat, widokówka.
- **prezentacje** - udział w targach turystycznych i wystawach. Celem jest korzystne przedstawienie firmy, zawarcie umów handlowych, poznanie konkurencji oraz nowych trendów na rynku turystycznym.
- **public relations** - dbałość o dobre imię firmy na zewnątrz, wzbudzenie zaufania i sympatii, pozyskanie sojuszników:
 - spotkania z przedstawicielami władz regionalnych, lokalnych, organizacji samorządowych, turystycznych bądź ludźmi mającym wpływ na społeczność lokalną,
 - sympozja i konferencje,
 - sponsorowanie imprez,
 - organizowanie pobytów promocyjnych dla redaktorów, dziennikarzy itp.
- **sprzedaż osobista**.

Przeciętnego kwaterodawcy nie stać jest na prowadzenie pełnej strategii promocyjnej. Taką działalność mogą prowadzić stowarzyszenia, związki turystyczne, organizacje specjalistyczne. Przy czym należy pamiętać, że rezerwacja przez biuro jest najlepiej widzianą przez klientów formą zawierania transakcji - zapewnia wiarygodność, gwarantuje jakość, broni interesów zarówno kwaterodawcy, jak i turysty. Jakie działania promocyjne może prowadzić kwaterodawca? (niezależnie od działań stowarzyszenia lub biura podróży, które samo decyduje o najskuteczniejszej formie reklamy).

- **W opisach promujących firmę** - należy unikać przesady w prezentowaniu zalet własnej oferty. Informacje powinny być dokładne i prawdziwe. Zawsze należy podać cenę za usługę i dokładnie wyjaśnić, czego ona dotyczy.
- **sprzedaż osobista** - jest bezpośrednią prezentacją oferty, a przez wielu

klientów nasza osoba utożsamiana jest z firmą, którą prezentujemy. Należy pamiętać, że to klient dla którego prowadzimy naszą działalność jest osobą najważniejszą. Bardzo ważne, by wyniósł pozytywne wrażenie z bezpośredniego kontaktu z kwaterodawcą i wyjechał zadowolony. Goście oceniają osobę prowadzącą firmę. Często urok osobisty gospodyni i jej gościnność rekompensują inne niedociągnięcia, wpływają również na ocenę działalności.

- Na sukces wpływa wizerunek firmy i jej **dobra opinia**.

Działania wpływające na opinię:

- podniesienie jakości usług, wprowadzenie udogodnień dostosowanych do żądań klientów,
- dostosowanie ofert do zmieniających się potrzeb rynku,
- stosowanie okresowych obniżek cen, np. po sezonie,
- zapewnienie rabatu dla gości, którzy przysła klienta,
- oferowanie zniżek cenowych dla stałych gości
- przygotowanie specjalnej propozycji wypoczynku np. z okazji świąt,
- wysyłka kart świątecznych i innych odpowiednich życzeń do naszych gości,
- prowadzenie listy adresowej gości i informowanie ich o ulepszeniach wprowadzaniach w firmie,
- ofiarowanie wyjeżdżającym drobnych prezentów np., serwetki wykonanej własnoręcznie, słoika konfitur itp. - oczywiście z adresem (wizytówką lub pocztówką adresową).
- Dom i dojazd do niego powinien być oznakowany. Może to być znak stowarzyszenia, nazwa domu i konieczność numer i tabliczka z nazwiskiem. Ułatwia to odnalezienie gospodarstwa (bardzo ważne).
- Z turystą nie należy prowadzić sprzeczki. Odpowiadając na obiekcje gości, należy podkreślić korzyści przedstawionej oferty oraz jej pozytywne strony, najlepiej wcześniej przemysleć odpowiedź.
- W najtańszych działaniach reklamowych należy podkreślić bardzo wielką rolę, jaką odgrywa informacja i współpraca z ludźmi biznesu. Współpraca z władzami gminy, przedstawicielami samorządów oraz z ludźmi biznesu w swojej gminie (rzemieślnicy, hotele, lekarze, sklepy itp.) ułatwia promocję, pozwala też doskonalić własną ofertę. Ważne jest podtrzymywanie kontaktów i znajomości oraz składanie podziękowań za pomoc.

Warunkiem skutecznego oddziaływania promocji jest integracja i współdziałanie wszystkich zainteresowanych rozwojem turystyki. Zjednoczona, zorganizowana grupa ma szansę osiągnięcia sukcesu.

- Promocja uzupełniająca:

- pokazy potraw regionalnych,
- konkurs rękodzieła regionalnego,
- degustacja np. kozich serów, chleba domowego wypieku itp.,
- sponsorowanie zespołów regionalnych, działalności społecznej,
- prace społeczne na rzecz poprawy infrastruktury gminnej.

Promocja i działalność informacyjna za pomocą różnorodnych środków i możliwości rozbudza zainteresowanie i kształtuje popyt. Skuteczność jej oddziaływania powinna być badana, po to by jak najracjonalniej wykorzystywać środki przeznaczone na reklamę. Na szczeblu gospodarstwa można to robić za pomocą małej ankiety, kierowanej do gości.

Np. Czy jest Pan/Pani zadowolony z wczasów?

Czego jeszcze oczekuje?

Czy chciałby skorzystać ponownie z takich wczasów?

Jak ocenia naszą wieś, region?

Skąd dowiedział się o naszym obiekcie?

Analiza odpowiedzi podsuwa konkretne wnioski, a poszerzenie jej o specjalistyczne badania rynkowe pozwala na konkretyzację planu lub zmianę strategii.

Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny w Mogilnie informuje:

Każdy z nas codziennie kupując środki spożywcze, używki i przedmioty użytku nie zawsze jest pewien, czy jest on właściwy pod względem jakości zdrowotnej.

Może na początek wyjaśnimy kilka pojęć:

środek spożywczy jest to substancja lub ich mieszaniny zawierające składniki potrzebne do odżywiania organizmu ludzkiego. Każdy środek spożywczy przynosi pewną korzyść organizmowi tj. może być wbudowany do organizmu lub zamieniony na energię potrzebną do procesów życiowych, pracy itp.

używka - substancja lub ich mieszaniny nie zawierające składników odżywczych lub zawierające je w ilościach nie mających znaczenia dla organizmu, które ze względu na cechy organoleptyczne i działanie fizjologiczne przeznaczone są do spożycia. Używkami są kawa, herbata, kakao, przyprawy roślinne, napoje alkoholowe, papierosy.

Każdy środek spożywczy i używka powinna zawierać pełną informację dla osoby kupującej, co do jakości zdrowotnej.

Wymagania te zostały ściśle określone w poszczególnych normach na dany produkt. Każdy produkt przed rozpoczęciem produkcji musi być przebadany przez właściwe laboratorium i zatwierdzona właściwa norma.

- w każdej normie określone są poszczególne wymagania dotyczące danego produktu. Ponadto sprawy prawidłowego znakowania środków spożywczych i używek reguluje Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 15.07.1994 r. w sprawie znakowania środków spożywczych, używek i substancji dodatkowych dozwolonych przeznaczonych do obrotu.

Zgodnie z tym rozporządzeniem środek spożywczy powinien zawierać następujące informacje dla kupującego:

- nazwę środka spożywczego w języku polskim, kraj w którym wyprodukowano
- nazwę i adres producenta,
- datę, do której prawidłowo przechowywany środek spożywczy zachowuje

pełne właściwości jakościowe i zdrowotne,

- warunki przechowywania,
- wykaz składników i substancji dodatkowych dozwolonych,
- zawartość netto lub liczbę sztuk,
- nazwę i adres podmiotu gospodarczego paczkującego lub rozlewającego środek spożywczy,
- poziom substancji smolistych i nikotyny w dymie papierosowym,
- zawartość tłuszczu w przypadku

kowania środka spożywczego nie może wprowadzać w błąd konsumenta tekstem lub rysunkiem w zakresie istoty środka spożywczego.

Zawierać określeń "zdrowy, bezpieczny" bez potwierdzenia to badaniami laboratoryjnymi. Ponadto należy przypomnieć, każdy środek spożywczy powinien być prawidłowo przechowywany w sklepie, magazynie zgodnie z temperaturą jaką wymaga norma.

Do pakowania środków spożywczych należy używać pojemników, papierów, folii tylko takich, które są dopuszczone do kontaktu z żywnością tj. muszą posiadać atest pisemny PZH - Państwowego Zakładu Higieny.

Należy przypomnieć ważność tego zagadnienia, gdyż często papier pakowy jest produkowany z surowców, które nie są dozwolone do kontaktu z żywnością i mogą migrować w głąb żywności, które zjadamy ze środkiem spożywczym.

Każdy kupujący ma prawo otrzymać prawidłowy środek spożywczy tj. nie budzący zastrzeżeń pod względem jakości zdrowotnej. W przypadku zakupu niewłaściwego środka spożywczego, możemy udać się do sklepu celem złożenia reklamacji, która musi być załatwiona przez osobę, która wprowadziła ten środek do obrotu.

Należy pamiętać, towar zgłoszony do reklamacji powinien odpowiadać podstawowym wymaganiom higienicznym przyjętym w obrocie.

Prawa te reguluje Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30.05.1995 r. w sprawie szczegółowych warunków zawierania i wykonywania umów, sprzedaży rzeczy ruchomych z udziałem konsumenta (Dz. U. Nr 64, poz. 328).

W przypadkach budzących wątpliwość, co do właściwej jakości oferowanej nam w sklepach, na bazarach czy w handlu obwoźnym żywności i przedmiotów użytku w sytuacjach niejednoznacznie wymienionych w literze prawa, którymi sownie obdarza nas życie personel pionu żywności TSSE w Mogilnie służy fachową pomocą.

"WARTO WIEDZIEĆ"

produktów mlecznych lub moc napoju,

- sposób użycia - brak tej informacji uniemożliwia właściwe postępowanie ze środkiem spożywczym,
- numer normy, jeśli wprowadzono obowiązek jej stosowania.

Dietetyczne środki spożywcze dodatkowo znakuje się wartością odżywczą.

W zależności od rodzaju środka spożywczego, jego termin ważności określa się jako

- data cyfrową poprzedzoną wyrazami "najlepiej spożyć przed..." po upływie terminu przydatności do spożycia środek spożywczy nie może być przeznaczony (do sprzedaży i spożycia przez ludzi).

W ten sposób oznacza się wszystkie środki nietrwałe pod względem mikrobiologicznym, środki dietetyczne, środki spożywcze przeznaczone dla niemowląt i dzieci do 3 lat,

- data minimalnej trwałości - oznacza koniec okresu, w którym prawidłowo przechowywany zachowuje pełne właściwości.

Podobnie jak poprzednia grupa środków spożywczych nie może być on przeznaczony do obrotu handlowego po tym okresie. Należy przypomnieć, zna-

Co słysząc w Zespole Szkół?

8 marca - Dzień Kobiet.

To dzień w którym panie obchodzą swoje święto. Jest to szczególny dzień w ich życiu, gdyż obsypywane są kwiatami i drobnymi upominkami. Wszyscy mężczyźni są dla nich mili i uprzejmi.

Na co liczą w tym dniu kobiety?

Ania:

"Ja w tym dniu chcę, a nawet żądam od wszystkich mężczyzn więcej uśmiechu i dobroci".

Beata:

"Ja oczekuję miłego upominku od swojego wielbiciela"

Kasia:

"Zadowolona będę wówczas, gdy bliska mi osoba nie zapomni o tym święcie, złoży mi życzenia i podaruje czerwoną różyczkę".

W piątek 8 marca te oczekiwania się spełniły. Na twarzach wszystkich uczennic i nauczycielek gościł precudny uśmiech.

14 marca

do Zespołu Szkół w Mogilnie przyjechał Pan Andrzej Stobrawa - wizytator z Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy. Celem wizytacji było badanie wyników nauczania z języka polskiego w kl. III b LE. Uczniowie musieli wykazać, że potrafią napisać pracę w formie rozprawki. Rozprawka dotyczyła dwóch epok: Pozytywizmu i Młodej Polski. Do wyboru były dwa tematy:

1) Jesteś reprezentantem współczesnej młodzieży, które wartości są Ci bliższe: literatury Pozytywizmu czy Młodej Polski.

2) Młoda Polska - jedna epoka a różne postawy twórców wobec świata. Uzasadnij powyższą tezę odwołując się do poznanych utworów literackich.

Czas na napisanie rozprawki wynosił 90 minut. O tym jak powiodło się uczniom, przekonamy się 22.04., kiedy zostaną nadesłane wyniki badania.

Trzymamy kciuki!

19 marca

w całej Polsce odbywały się matury próbne z języka polskiego. Maturzyści z Zespołu Szkół w strojach galowych od rana byli podekscytowani i zdenerwowani. O godz. 8⁰⁰ uczniowie weszli do

SZKOLNE WIEŚCI

szkolnej auli i rozpoczęło się. Tematy nie należały do trudnych, należało je tylko dobrze przemyśleć i ułożyć plan pracy wg którego następnie należało ją rozwinąć. Bardzo ważne było wypowiadanie się "na temat" bowiem wszelkie odstępstwa od tematyki sprawiały że wypracowania oceniane były negatywnie.

Swoje wypowiedzi pisemne uczniowie pisali około 5 godzin, gdyż z obserwacji młodszych koleżanek i kolegów, matury zakończyły się około 13⁰⁰.

21 marca - Dzień Wiosny

W czwartek 21 marca uczniowie naszej szkoły witali Wiosnę.

Lekcje były w większości "luźne" i wypełnione programami artystycznymi, a całe wnętrze szkoły było kolorowe, gdyż uczniowie byli poprzebierani w różnorodne, barwne stroje.

Co ciekawego w tym dniu się działo?

Na pierwszej godzinie lekcyjnej odbyło się przekazanie władzy przez Panią Dyrektora uczniom Samorządu Szkolnego. Na drugiej godzinie odbyły się wybory miss szkoły. Kandydatki rozwiązywały różne zadania i radziły sobie z tym nieźle. Miss szkoły została Marzena z klasy II. Na trzeciej lekcji była licytacja karykatur profesorów. Największą popularnością cieszyła się karykatura prof. K. Łaganowskiego (seniora), która została sprzedana za 30 zł.

Na czwartej lekcji odbyła się familiada dwóch rodzin: rodziny nauczycieli i rodziny uczniów.

Na piątej godzinie przedstawiona została msza św. zrealizowana przez klasę II.

Natomiast na szóstej lekcji miał miejsce mecz piłki siatkowej nauczyciele kontra uczniowie, który zakończył się zwycięstwem nauczycieli. W tym dniu panowała miła atmosfera i wszyscy się dobrze bawili.

Kącik młodych poetów

Uśmiech

Codziennie mijasz tylu ludzi,
Są tacy zabiegani i smutni.
Tylko u niektórych gości uśmiech na
twarzy,
o którym się tylko mówi i marzy.
Bo nie wiedzą, że dla innych ludzi,
Jest czymś wspianiatym
I nadzieję w ich sercach budzi.

Zauroczenie

To było jak cudowny sen,
z którego nie chciałam się obudzić.
To było jak marzenie,
które chciałoby się spełnić.
Lecz trwało zbyt krótko
i odeszło w zapomnienie.

Koniec

Teraz już wiem
jak smakuje łza rozstania,
a co gorsze,
ta bez pożegnania.

Wiosna

Wiosną każdy powinien być szczęśliwy,
choć zwykle to nie takie łatwe.
Wiosną pogoda winna być wiosennie
cudna,
lecz to też nie najprostszą rzeczą jest,
I chociaż ją porą zakochanych zwią
to jednak wiosnę nie każdy kocha.
i nie każdy kochanym jest.

(Wiersze napisała Justyna
uczennica kl. III b LE)

Uśmiechnij się

Nazywam się Kowalski - przedstawia się uczniom nowy nauczyciel

- A wy?

- A my nie - odpowiada chórem klasa.

Czy można ukarać kogoś za to, czego nie zrobił? - pyta Jacuś nauczycielkę.

- Oczywiście, że nie - odpowiada nauczycielka

- To chciałbym powiedzieć, że nie zrobiłem zadania domowego.

Wiesz Kaziu - mówi wychowawczyni do ucznia

- uczę cię już pięć lat, ale do dziś nie wiem, kto nosi twojekoszule, kiedy są czyste...

"Zamówienia publiczne w Gminie" cd. ze str. 13

Każdy z dostawców i wykonawców, których interes prawny doznał uszczerbku w wyniku naruszenia przez zamawiającego ustawowych zasad składania zamówień publicznych ma prawo złożyć protest do zamawiającego lub odwołanie do prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, rozpatrywane przez zespół arbitrów. Prawo to przysługuje nie tylko uczestniczącemu w przetargu oferentowi, ale także komuś, kto zastał z przetargu wykluczony lub nie został do niego zakwalifikowany, albo nie otrzymał zaproszenia do udziału w przetargu. Dzięki temu zamawiający jest pod kontrolą.

Ustawa ma także charakter antykorupcyjny, gdyż zabrania występowania w imieniu gminy w tzw. postępowaniu o zamówienie (jest to każda czynność mająca związek z zamówieniem oprócz samego podpisania umowy):

osobom, które w ciągu 3 lat przed rozpoczęciem postępowania o zamówienie pracowały u oferenta, bądź były we władzach firmy ubiegającej się o zamówienie, członkom rodziny oferenta, jego prawnemu zastępcy lub członkom władz firmy ubiegającej się o zamówienie,

osobom, które pozostają w takim stosunku prawnym lub faktycznym z wykonawcą, że może to budzić uzasadnione wątpliwości co do ich bezstronności.

Oznacza to, że jeśli gmina planuje ogłoszenie przetargu np. na budowę szkoły, to radny, który prowadzi firmę budowlaną powinien wystąpić o wyłączenie z postępowania o zamówienie. Powinien to uczynić także członek zarządu gminy a nawet pracownik urzędu gminy, którego np. teść albo zięć lub inny krewny ma firmę budowlaną.

Co istotne, gmina lub jej komunalna jednostka organizacyjna nie ma prawa prowadzić żadnych negocjacji na temat ostatecznych ofert. Ofert tych nie można też zmieniać w trakcie przetargu.

Są jednak sytuacje upoważniające gminę lub jej komunalne jednostki organizacyjne do prowadzenia tzw. negocjacji z zachowaniem konkurencji - gdy nie można z góry określić szczegółowych cech technicznych i jakościowych przedmiotu zamówienia, gdy zamawia się przeprowadzenie badań, eksperymentu, opinię naukową lub inne wyspecjalizowane usługi, gdy powstała nie

cierpiąca zwłoka potrzeba, której nie można było przewidzieć i nie powstała z winy zamawiającego. Negocjacje takie można również przeprowadzić gdy gmina zorganizowała przetarg, ale nie wpłynęła wymagana liczba ofert, bądź wszystkie odrzucono.

Gmina może zastosować zamówienie z wolnej ręki, gdy wartość zamówienia jest mniejsza niż 1 tys. ECU, gdy ze względu na szczególne okoliczności gospodarcze lub społeczne wymagane jest natychmiastowe wykonanie zamówienia, gdy gmina może skorzystać z usług tylko jednego dostawcy lub wykonawcy w wyniku zastosowania preferencji krajowych, gdy zamówienie dotyczy twórczej pracy projektowej lub z dziedziny kultury i sztuki, gdy ze względu na szczególny rodzaj dóbr, usług lub robót można je uzyskać tylko od jednego wykonawcy, gdy gmina zawiera umowę o przeprowadzenie badań, eksperymentów lub sporządzenie opinii naukowej, gdy dokonuje zamówień dodatkowych nie przekraczających wartości 15 % poprzedniego zamówienia, a zachodzi konieczność zachowania tych samych parametrów i standardów.

Joanna Iwanicka

Ochrona mieszkań przed wilgocią

Nadmierna wilgotność powietrza i niewystarczająca izolacja termiczna ścian zewnętrznych to najczęstsze przyczyny pojawienia się pleśni. Właściciele mieszkań są przekonani, że z chwilą ocieplenia ścian pleśń natychmiast zniknie. Tak jednak nie jest. Rozwój pleśni zależy również od sposobu wentylacji i ogrzewania mieszkań.

Pierwsze symptomy - to szare i czarne plamy na ścianach i sufitach, zawilgocenie i odklejanie się tapet oraz przykry zapach w pomieszczeniach. Zniszczeniu ulegają nie tylko ściany, meble i zasłony - zagrożone jest także zdrowie domowników, gdyż pleśń może powodować między innymi choroby dróg oddechowych i alergię.

Skąd się bierze wilgoć w powietrzu?

Poziom wilgotności w powietrzu zależy głównie od efektywności układu wentylacyjnego w budynku. Ważny jest także rozkład pomieszczeń i sposób ich użytkowania, przyzwyczajenie użytkowników oraz temperatura na zewnątrz.

Wilgoć zawarta w powietrzu może opuszczać nasz dom przez:

- otwory wentylacyjne,
- szpary i nieszczelności ścian zewnętrznych, okien i drzwi,
- pory materiałów, z których są wykonane ściany (dyfuzja).

Para wodna dyfundująca przez ściany oraz osadzająca się na ich powierzchni stwarza (wraz z kurzem) dogodne warunki do rozwoju pleśni.

Przeciętne ilości wilgoci wytwarzanej w ciągu doby w domu zamieszkanym przez 4-osobową rodzinę:

mieszkańcy (oddychanie, wydzielani przez skórę) - 3,5 kg
gotowanie i zmywanie 1,5-2,8 kg
kąpiele 1,8-2,5 kg
sprzątanie 1,4 kg
pranie i suszenie bielizny 1,0-1,9 kg
rośliny doniczkowe 1,5-1,9 kg

Podane wartości są przybliżone; mogą się zmieniać ponad dwukrotnie zależnie od indywidualnych przyzwyczajzeń.

Pewna ilość wilgoci w powietrzu jest niezbędna ze względów zdrowotnych i wymagań tzw. komfortu cieplnego. Jednak na skutek wprowadzenie do budownictwa niektórych nowych materiałów i technologii, poziom wilgotności powietrza nadmiernie wzrasta.

Przyczyny tego zjawiska mogą być następujące:

- niedostateczna wentylacja pomieszczeń - niewystarczająca liczba lub niedrożność otworów wentylacyjnych w mieszkaniu.
- stosowanie poroizolacji w konstrukcji ścian i stropodachów bez odpowiedniej wentylacji pomieszczeń.

Wymianę powietrza utrudniają także popularne wykańczania wnętrz: stosowanie tapet winylowych na klejach syntetycznych, obudowywanie całych ścian w łazience płytkami szklonymi, załanianie dużych powierzchni ścian lakierowaną boazerią itp. Jeżeli dodatkowo domownicy popełniają błędy w użytkowaniu mieszkania - zasłaniają otwór wentylacyjny w kuchni szafkami, zaklejają go papierem z obawy przez robactwem lub źle instalują okap nad kuchenką - to efekt łatwo przewidzieć. W praktyce większość mieszkań wyposażonych we wszystkie wymienione elementy, po zbyt dokładnym uszczelnieniu okien na zimę - będzie zagrożona pleśnią, zwłaszcza gdy w domu są wytwarzane duże ilości wilgoci (np. gotuje się posiłki dla licznej rodziny, wstawia duże akwarium, często pierze lub gotuje pieluszki).

Jak ocenić wilgotność w pomieszczeniu?

Wartością charakteryzującą jest tak zwana wilgotność względna, którą mierzy się wilgotnościomierzem. Dopuszczalna ilość wilgoci, tj. taka, która nie powoduje skraplania się pary wodnej na ścianach jest zmienna i zależy od temperatury zewnętrznej i wewnętrznej pomieszczeń.

Temperatura pomieszczenia 20°C	
Temperatura zewnętrzna	Wilgotność względna
- 15°C	47%
- 5°C	59%
+ 5°C	73%

Wartości "temperatury zewnętrznej" należy interpretować jak temperaturę powierzchni lub elementu oziębionej przegrody zewnętrznej, w której występuje niebezpieczeństwo kondensacji (skraplania się) wilgoci.

Jak uniknąć zagrożenia wilgocią?

Dużo zależy od właściwego postępowania mieszkańców. Sytuację można nieco poprawić, umożliwiając cyrkulację ogrzanego powietrza w pomieszczeniach - nie należy zamykać drzwi do pokoi zagrożonych pleśnią, zastawiać ściany tzw. meblościankami itp. Wymiana i cyrkulacja świeżego powietrza (w ilości około 25 m³/h na osobę) jest potrzebna nie tylko ze względu na wilgoć wydzielaną przez mieszkańców, ale również z powodu emisji substancji szkodliwych dla zdrowia - tlenku i dwutlenku węgla (produkty spalania gazu), związków chemicznych wydzielanych z mebli (formaldehydy), czy też radonu wydzielanego przez niektóre materiały budowlane. Aby zapobiec zawilgoceniu pomieszczeń, a jednocześnie ograniczyć ilość energii zużywanej do ogrzania cyrkulującego powietrza, powinniśmy:

- dbać o drożność istniejących przewodów wentylacyjnych.
- zainstalować okap wentylacyjny i włączać go podczas gotowania posiłków (lub w ostateczności uchylać w tym czasie okna).
- nie gotować potraw bez przykrycia i nie przedłużać nadmiernie czasu parowania.
- unikać suszenia mokrych rzeczy w łazience lub w kuchni, a suszyć je tylko na balkonach, strychach lub w suszarniach.

- do malowania pomieszczeń używać również farb klejowych i wapiennych, a nie wyłącznie emulsyjnych, aby nie pogorszyć "oddychania ścian",
- ograniczyć liczbę roślin doniczkowych,
- kupić wilgotnościomierz i kontrolować poziom wilgotności w pomieszczeniach.

Ograniczanie wytwarzania wilgoci, swobodna cyrkulacja powietrza między pomieszczeniami oraz częste wietrzenie mieszkania powinny wystarczyć, aby utrzymać wilgotność na bezpiecznym poziomie.

USC MOGILNO

Urodzenia -

1. Hałajczak Justyna c. Zygmunta i Ireny
2. Batkowski Przemysław s. Tomasza i Ewy
3. Welzandt Tomasz s. Henryka i Urszuli
4. Leśny Jakub s. Henryka i Doroty
5. Kędzierska Izabela c. Jana i Iwony
6. Chyrkowska Monika c. Pawła i Danuty
7. Kasprowicz Paweł s. Aleksandra i Honoraty
8. Ciężyński Rafał s. Tomasza i Anny
9. Barański Michał s. Jana i Małgorzaty
10. Kubiask Izabela c. Marka i Iwony
11. Kubiak Igor s. Marka i Iwony
12. Moskal Marta c. Sławomira i Doroty
13. Głowicka Joanna c. Jana i Danuty
14. Roszak Adrianna c. Andrzeja i Bogumiły
15. Kozłowska Katarzyna c. Leszka i Renaty

Zgony

1. Gryta Ludwik lat 84 - Zbyszewo
2. Kraśny Czesław lat 83 - Mogilno
3. Nyka Edward lat 65 - Mogilno
4. Gul Genowefa lat 89 - Mogilno
5. Kowalski Piotr lat 79 - Białotul
6. Roszał Franciszka lat 83 - Żabienko
7. Wiese Franciszek lat 64 - Gębice
8. Kowalska Helena lat 92 - Szczeglin
9. Grześkowiak Małgorzata lat 37 - Mogilno
10. Chartwich Kazimierz lat 63 - Kunowo
11. Grześkowiak Marian lat 34 - Mogilno
12. Nowak Zdzisława lat 51 - Mogilno
13. Palus Stanisława lat 72 - Mogilno
14. Konieczny Franciszek lat 87 - Żabienko
15. Jania Danuta lat 41 - Mogilno

ZARZĄD GMINY MOGILNO OGŁASZA

Publiczny przetarg ustny na sprzedaż działek budowlanych położonych w Mogilnie.

1. Działka budowlana nr 1589 o pow. 531 m², zapisana w księdze wieczystej nr 12128 w Sądzie Rejonowym w Mogilnie, położona w Mogilnie przy ul. Malinowej.

cena wywoławcza wynosi - 2.476,00 zł
wysokość wadium - 250,00 zł

2. Działka budowlana nr 1317 o pow. 533 m², zapisana w księdze wieczystej nr 12121 w Sądzie Rejonowym w Mogilnie, położona w Mogilnie przy ul. Malinowej.

cena wywoławcza - 2.482,00 zł
wadium - 250,00 zł

3. Działka budowlana nr 1316 o pow. 480 m², zapisana w księdze wieczystej nr 12120 w Sądzie Rejonowym w Mogilnie, położona w Mogilnie przy ul. Malinowej

cena wywoławcza - 2.284,00 zł
wysokość wadium - 230,00 zł

4. Działka budowlana nr 415/1 o pow. 944 m², zapisana w księdze wieczystej nr 11150 w Sądzie Rejonowym w Mogilnie, położona w Mogilnie przy ulicy Al. Niepodległości.

- cena wywoławcza - 8.213,00 zł
wadium - 820,00 zł

W planie zagospodarowania przestrzennego miasta Mogilna, wyżej wymienione działki przeznaczone są na cele budownictwa jednorodzinnego.

W dniu 23 kwietnia 1996 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Mogilnie ul. Narutowicza 1, pok. nr 22, odbędzie się przetarg na wyżej wymienione nieruchomości.

Początek przetargu dla nieruchomości oznaczonych:

w poz. 1 o godz. 9,00
w poz. 2 o godz. 9,30
w poz. 3 o godz. 10,00
w poz. 4 o godz. 10,30

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Mogilnie tel. 52-211, wew. 250.

Wadium w podanych wyżej kwotach należy wpłacić najpóźniej do dnia 22 kwietnia 1996 r. do godz. 14,00 w kasie Urzędu Miasta i Gminy w Mogilnie.

USŁUGI PROJEKTOWE

- Projekty architektoniczno-konstrukcyjne budynków mieszkalnych, gospodarczych, inwentarskich, usługowo-handlowych itp.
- Na życzenie zleceniodawcy opracowania projektowe wielobranżowe.
- Projekty technologiczne.
- Opinie i ekspertyzy techniczne.
- Wycena nieruchomości.
- Kompleksowa obsługa klienta w zakresie przygotowania formalno-prawnego każdej inwestycji, remontu i zmiany przeznaczenia budynku.

inż. Jerzy Napierała

Mogilno, ul. Sportowa 2/12, tel. 52-369

lub ul. Narutowicza 1 (gmach UMiG pokój 52

we wt. - śr. - czw. od 9,00 - 14,00

tel. 52-211 wewn. 261.

Pracownia z długoletnią praktyką zawodową.

Wszystkie opracowania z pełnym zakresem wymaganych uzgodnień.

Wystawiamy faktury VAT.

Państwowy Rzecznik Majątkowy d/s Szacowania Nieruchomości

Upr. Nr 1742 Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa

inż. Mieczysław Ledwożyw

88-300 Mogilno ul. Padniewska 3a

tel. 519-48 godz. 14,00 - 18,00

oferuje usługi w zakresie:

- Wyceny wartości nieruchomości budynków, budowli, działek gruntowych, do celów spadkowych, transakcji kupna - sprzedaży, kredytów hipotecznych, wyliczenia amortyzacji.
- Nadzoru nad robotami budowlanymi.
- Projektowania budowlanego.

PRACOWNIA

Reklam i Szyldów

STAWISKA K. MOGILNA

PROJEKTUJE I WYKONUJE WSZELKIE PRACE
W ZAKRESIE:

- artystycznych reklam planszowych i wystawowych
- godeł i znaków firmowych
- szyldów, wywieszek i napisów na płycie, blasze, szkłe, ścianie, pleksie itp.

Wojciech Kozłowski

adres domowy:

ul. Kasprowicza 8a/22, 88-300 Mogilno, tel. 522-17

ZDECYDOWANIE

kupię w Mogilnie mieszkanie typu
M-3 lub M-2 tel. 0-536-510519

Prywatny Gabinet Lekarski

dr Wiesław Blumski

specjalista w ginekologii i położnictwie

Anestezjolog

przyjmuje: wtorek od godz. 14³⁰ - 16³⁰

Spółdzielnia Inwalidów (biurowiec)

Mogilno ul. Padniewska 1

Gabinet lekarski

Ryszard Strawczyński

- specjalista ginekolog - położnik

Mogilno, ul. Powst. Wlkp. 41a tel. 517-41

gabinet czynny:

— wtorki i czwartki od godz. 15,00 - 17,00

— sobota od 10,00 - 11,00

Lek. med.

GRZEGORZ URBAŃSKI

specjalista chirurgii ogólnej
i onkologicznej z Kliniki Poznańskiej

Konsultuje

m.in. guzy i nowotwory:

tarczycy, piersi, skóry, przewodu pokarmowego, tkanek miękkich.

Przyjmuje: Mogileńska przychodnia ZOZ,
Mogilno, ul. Kościuszki 10

2 i 4 piątek miesiąca
od godz. 17⁰⁰

Informacje telefonicznie
- Poznań 061 789-796

Firma handlowo-usługowa “BARTEX” - poleca

- montaż żaluzji poziomych i pionowych
- naprawy
- ceny konkurencyjne
- krótkie terminy

Mogilno ul. Wiśniowa 14 tel.
51-806 po godz. 15-tej